Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | ŚRODA 19 KWIETNIA 1950 ROKU. | Nr 107 (1388)

Polski Kongres Obrońców Pokoju obradować będzie w Warszawie 1 września

Dnia 16 bm. w drugim dniu obrad Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju omówiono i przyjęto uchwały, wytyczające plan działania komitetów pokoju na najbliższą przyszłość. Posiedzenie Prezydium przyjęło m. in. do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie tow. Leona Kruczkowskiego z obrad Sesji Sztokholmskiej, uchwałę w sprawie organizacji ruchu pokoju w Polsce, w sprawie Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju; pierwszomajowej zbiórki na Fundusz Obrońców Pokoju; oraz w sprawie przyznania nagrody dla zwycięskiej drużyny Wyścigu Pokoju, „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava".

Uchwały Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

UCHWAŁA POWZIĘTA PRZEZ PREZYDIUM POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU NA POSIEDZENIU W DNIU 16 KWIETNIA 1950 R.

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Leona Kruczkowskiego z obrad sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i wyraża podziękowanie członkom polskiej delegacji za należyte reprezentowanie polskiego ruchu obrońców pokoju i owocny udział w doniosłych pracach sesji sztokholmskiej, oraz postanawia wcielić w życie uchwały sesji sztokholmskiej.

UCHWAŁA W SPRAWIE ZWOŁANIA POLSKIEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU

Polski Komitet Obrońców Pokoju wita z radością uchwały Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, powzięte na sesji w Sztokholmie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie komitety obrońców pokoju do najszerszej popularyzacji uchwał sztokholmskich.

Polski Komitet Obrońców Pokoju postanawia przeprowadzić masową akcję, wzywając wszystkich tych, którzy nie chcą wojny, aby złożyli swe podpisy pod uchwałą sztokholmską w sprawie zakazu użycia broni atomowej. Deklaracja, którą przedłożymy do podpisu, brzmi:

„Domagamy się zakazu użycia broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi".

W związku ze zwołaniem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na jesień 1950 roku, **Polski Komitet Obrońców Pokoju postanawia zwołać na dzień 1 września br. Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.** Delegatów na Kongres wybiorą terenowe komitety obrońców pokoju w liczbie i w sposób ustalony instrukcją.

UCHWAŁA O ZBIÓRCE NA FUNDUSZ OBRONY POKOJU

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie terenowe i zakładowe komitety obrońców pokoju, aby w porozumieniu z reprezentowanymi w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju organizacjami społecznymi, wspólnie z komitetami pierwszomajowymi, przeprowadziły na swoim terenie zbiórkę pieniężną na Fundusz Obrony Pokoju w dniu Święta Pracy — 1 Maja.

Środki z tego Funduszu będą użyte na pomoc dla obrońców pokoju — ofiar prześladowań, stosowanych przez podżegaczy wojennych. Środki Funduszu Obrony Pokoju nie mogą być użyte na wydatki administracyjne. Administrację Funduszu Obrony Pokoju i nadzór nad jego użyciem sprawować będzie Polski Komitet Obrońców Pokoju.

UCHWAŁA W SPRAWIE NAGRODY POKOJOWEJ DLA ZWYCIĘSKIEJ DRUŻYNY MIĘDZYNARODOWEGO „WYŚCIGU POKOJU" WARSZAWA — PRAGA

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju postanawia:

1) przeznaczyć nagrodę dla zwycięskiej drużyny w „Wyścigu Pokoju";

2) wręczyć każdemu z uczestników Wyścigu dyplom uczestnictwa.

Naród radziecki przygotowuje się do uroczystego obchodu 80 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina

MOSKWA. — Naród radziecki przygotowuje się do uczczenia 80 rocznicy urodzin założyciela i wodza Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego — WŁODZIMIERZA LENINA.

W całym kraju w zakładach przemysłowych i kołchozach, na wyższych uczelniach i w klubach robotniczych odbywają się uroczyste akademie, poświęcone życiu i działalności Lenina. W leninowskim rejonie Moskwy wygłaszane są odczyty o Leninie.

Liczne wycieczki zwiedzają w Uljanowsku dom, w którym urodził się Włodzimierz Lenin. W okresie ub. 20 lat dom ten, zwiedziło ponad milion osób. W Leningradzie organizowane są wycieczki do miejsc związanych z życiem i rewolucyjną działalnością Lenina. Dziesiątki tysięcy robotników leningradzkich zwiedza Muzeum im. Lenina w Leningradzie i Pałac Zimowy. W Gorkach pod Moskwą, w domu w którym mieszkał i pracował Lenin, istnieje muzeum, w którym znajdują się liczne fotografie, dokumenty i materiały, obrazujące życie i działalność Lenina.

Plastycy, pisarze i publicyści solidaryzują się ze sztokholmskimi uchwałami Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Na konferencji dyskusyjnej, zorganizowanej w związku z I Ogólnopolską Wystawą Plastyki, powzięto rezolucję, głoszącą, że:

Zgromadzeni na konferencji dyskusyjnej, odbytej w związku z I Ogólnopolską Wystawą Plastyków w Warszawie — polscy artyści plastycy, historycy sztuki, krytycy artystyczni, pisarze i publicyści przyłączają się do uchwał sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Rezolucję podpisali:

Kisielew Aleksy Wasilewicz, Gierasimow Aleksander Michałowicz ZSRR, Zamoszkin Aleksander Iwanowicz — ZSRR, Hua-Czang-Vu, Lui-Kai-Tche — Chiny Ludowe, Nagel Otto — Demokr. Niemcy, Solta Vladimir — Czechosłowacja, Calegea Borys — Rumunia, Luiza Hawas — Węgry, Gleb — Polak z Francji oraz 253 plastyków - uczestników konferencji.

W imię obrony pokoju setki milionów ludzi składa podpisy pod Apelem Sztokholmskim

Odpowiedzią na knowania wichrzycieli pokoju, którzy chcieliby rozpętać nową zawieruchę wojenną, są setki milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Podpisy te wyrażają wolę narodów świata i świadczą najdobitniej, jak droga jest każdemu uczciwemu człowiekowi sprawa pokoju.

A oto doniesienia o przebiegu kampanii pokojowej w licznych krajach:

AUSTRALIA. Jak donosi z Melbourne Agencja TASS, **Australijski Kongres Obrońców Pokoju rozpoczął się wiecem, w którym wzięło udział ponad 15 tysięcy osób.** Sala w której odbył się wiec udekorowana była emblematami pokoju i wielkimi transparentami z napisami: **„Zjednoczmy się w imię obrony pokoju", „Zjednoczeni — udaremnimy zbrodnicze plany podżegaczy wojennych".**

Uczestnicy powitali hucznymi oklaskami przedstawiciela Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju — dziekana katedry Canterbury **Hewletta Johnsona.**

Oświadczył on, że **podżegacze wojenni rozpętali wściekłą kampanię oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu za to, że prowadzi on konsekwentną politykę pokojową.** Johnson podkreślił, że **nie ma na świecie narodu, który by tak szczerze pragnął utrwalenia pokoju — jak naród radziecki.**

W. BRYTANIA. Brytyjski Komitet Obrony Pokoju zorganizował wiec, na którym podano do wiadomości, że wszyscy obywatele brytyjscy otrzymają do podpisu petycję, domagającą się, by rząd brytyjski poparł na forum ONZ wniosek w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad produkcją energii atomowej.

GRECJA. Przewodniczący Greckiego Komitetu Obrony Pokoju — Petros Kokkalis, nadesłał do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju telegram, solidaryzujący się z Apelem Sztokholmskim.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wezwała wszystkich swych członków do poparcia Apelu Sztokholmskiego.

NIEMCY ZACHODNIE. Dziewięć organizacji obrony pokoju w Hamburgu postanowiło zwołać kongres pokojowy na 30 kwietnia.

7 maja odbędzie się w Frankfurcie kongres pokojowy prowincji heskiej.

BUŁGARIA. W całym kraju rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

ARGENTYNA. W całym kraju wzmagają się represje przeciw zwolennikom pokoju, których lokale zostały przez rząd zamknięte. Delegacja zwolenników pokoju interweniowała w parlamencie, domagając się zniesienia tego zarządzenia.

BRAZYLIA. B. minister Aranha udzielił prasie demokratycznej wywiadu, w którym wypowiedział się za zakazem broni atomowej.

KANADA. W dniach 5 — 7 maja odbędzie się w Toronto krajowy kongres obrońców pokoju.

WŁOCHY. Bojownicy o pokój w Genui przesłali list do robotników portowych we Francji, w którym solidaryzują się z ich walką przeciw wyładowywaniu amerykańskiego sprzętu wojennego.

JAPONIA. Japońskie Stowarzyszenie Geologiczne zaprotestowało przeciw wykorzystywaniu energii atomowej dla celów wojennych. Stowarzyszenie wystosowało apel do wszystkich uczonych świata, wzywając ich, by nie prowadzili badań naukowych dla celów wojny.

STANY ZJEDNOCZONE. Rada Federalna Kościołów Amerykańskich zapowiedziała kampanię w obronie pokoju. W skład rady wchodzą przedstawiciele 29 kościołów reprezentujących 30 milionów członków.

Związek Kobiet miasta Filadelfia zebrał 10 tysięcy podpisów pod apelem w obronie pokoju.

Rada Kościołów stanu Indiana przesłała na ręce rządu rezolucję, w której protestuje przeciw zapowiedzianej produkcji bomby wodorowej i domaga się wykorzystania energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych.

PANAMA. Krajowa konferencja zwolenników pokoju odbędzie się w dniach 27 i 28 maja.

Masowa demonstracja w stolicy Belgii przeciwko agresywnym planom imperialistów

BRUKSELA (PAP) — Przed gmachem, w którym odbywają się obrady t. zw. Rady Konsultatywnej Unii Zachodniej odbyła się potężna manifestacja ludności na znak protestu przeciwko agresywnemu układowi Unii Zachodniej. Manifestanci nieśli transparenty z hasłami: **„Niech żyje pokój", „Precz z wojskowymi porozumieniami, zmontowanymi przez imperialistów amerykańskich".**

Manifestantów, demonstrujących przed gmachem, w którym toczyły się narady Unii Zachodniej, usiłowała rozpędzić policja. Aresztowano i pobito przy tym kilkadziesiąt osób, które wznosiły okrzyki przeciwko podżegaczom wojennym. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie Komitetu Obrońców Pokoju oraz wielu b. członków Ruchu Oporu.

W całym kraju trwają przygotowania do uroczystego obchodu Święta Pierwszomajowego

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju trwają przygotowania do jak najwspanialszego obchodu Święta 1 Maja, Dnia Solidarności wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Setki tysięcy robotników i chłopów mało i średniorolnych, kobiet i młodzieży podjęły Czyn 1-Majowy. Równolegle z wykonaniem zobowiązań produkcyjnych, ludność miast i wsi przygotowuje się do zamanifestowania licznym udziałem w akademiach i pochodach swej niezłomnej woli pracy i walki dla pokoju, dla socjalizmu w Polsce oraz swej solidarności z masami pracującymi całego świata.

W warszawskich zakładach pracy odbywają się masowe zebrania, na których wygłaszane są referaty o 1 Maja. Tysiące ludzi partyjnych i bezpartyjnych biorą udział w przygotowaniu uroczystych akademii i innych imprez 1-Majowych.

Podczas ogólnokrajowej narady prezesów i sekretarzy wojewódzkich zarządów Związków Samopomocy Chłopskiej, działacze samopomocowi omówili szczegółowo udział ludności wiejskiej w zbliżających się obchodach 1-Majowych.

W dniu 1 Maja w większości gmin i we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych odbędą się manifestacje, zakończone akademiami.

Na uroczystości 1-Majowe, organizowane w gminach, przyjadą liczne ekipy robotnicze z miast i ośrodków przemysłowych. Jednocześnie na manifestacje i akademie, urządzane w miastach, przybędą delegacje chłopskie.

Ludność Lyonu demonstruje przeciwko Bidault

GENEWA (PAP). — Z Lyonu donoszą, że na otwarcie Targów Lyońskich przybył premier rządu francuskiego — **Georges Bidault.**

Liczne rzesze mieszkańców Lyonu zgromadziły się przed wejściem na teren Targów i gdy przybyły limuzyny rządowe zaczęły wznosić wrogie okrzyki przeciwko premierowi i domagać się położenia kresu imperialistycznej wojnie w Vietnamie. Oddział policji usiłował rozproszyć manifestantów, aresztując kilkanaście osób.

SOCJALISTYCZNA DYSCYPLINA PRACY przyspieszy nasze zwycięstwo w walce o Plan 6-letni

WARSZAWA (PAP). W związku z wniesieniem pod obrady Sejmu projektu ustawy **„O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy"**, rozszerzone prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych stwierdza, że **odzew, jaki projekt ustawy znalazł w całym kraju, świadczy dobitnie o tym, iż sprawa nowej socjalistycznej dyscypliny dojrzała całkowicie w najszerszych masach robotniczych, że stała się ich własną, żywotną sprawą, związaną z najgłębiej pojętym interesem Państwa Ludowego.**

Związki Zawodowe od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej stale wskazywały na znaczenie świadomej dyscypliny pracy dla dzieła odbudowy kraju i dla rozwoju naszej gospodarki narodowej. Świadoma dyscyplina pracy wypływa z samej istoty nowego stosunku klasy robotniczej do pracy w warunkach Polski Ludowej.

Dał temu wyraz II Kongres Związków Zawodowych w rezolucji, głoszącej, że: „istotną i nieodłączną cechą nowego, socjalistycznego stosunku do pracy jest świadoma dyscyplina".

W Polsce przedwrześniowej dyscyplina pracy była wymuszana przez kapitalistów i rządy sanacyjne biczem bezrobocia i głodu. **Dziś w Polsce Ludowej zniknęła bezpowrotnie groźba bezrobocia, a robotnicy pracują z pełną świadomością, że są współgospodarzami kraju.**

Dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu polska klasa robotnicza wykonała przedterminowo Plan 3-letni, osiągając stopę życiową wyższą od przedwojennej.

Obecnie masy pracujące Polski przystąpiły z entuzjazmem do realizacji Planu 6-letniego.

W ofiarnym trudzie i walce o zwycięskie wykonanie Planu 3-letniego i realizację zadań pierwszego roku Planu 6-letniego, o umocnienie zrębów ludowej ojczyzny na jej drodze do socjalizmu, klasa robotnicza nadała dyscyplinie pracy nową, socjalistyczną treść.

Wykonanie Planu 6-letniego wymaga dalszego wzrostu wydajności pracy, dalszego rozwoju współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa oraz bezwarunkowego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy. Olbrzymia większość mas robotniczych ofiarnie i świadomie wypełnia już dziś te zadania. Są jednak wśród pracujących jeszcze i takie jednostki, które bądź to przez nieświadomość, bądź też działając z poduszczenia wroga klasowego, wykazują niewłaściwy stosunek do pracy, wyrażający się szczególnie w opuszczaniu dni pracy bez uzasadnionej przyczyny.

Nieusprawiedliwiona absencja powoduje poważne straty w produkcji, zagraża wykonaniu planów i hamuje rozwój gospodarki narodowej. Niedbały stosunek do pracy jednostek utrudnia wykonanie zobowiązań produkcyjnych całych załóg, przyczynia się do obniżenia ogólnych wyników produkcyjnych, a tym samym — i zarobków robotników.

Niewłaściwy stosunek do pracy, łazikostwo — stanowi działanie na szkodę Państwa, hamuje wzrost naszego potencjału gospodarczego, osłabia naszą walkę o pokój, postęp i dobrobyt.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje i ogniwa związkowe do:

Uchwała Prezydium CRZZ

1 **Bezwarunkowego przestrzegania przepisów ustawy, do bezwzględnej i systematycznej walki ze wszelkimi przejawami naruszania dyscypliny pracy oraz z pojednawczym stosunkiem do łazików.**

2 **Mobilizacji w tej walce ogółu pracowników fizycznych i umysłowych.**

3 **Wzmożenia pracy ideologicznej i polityczno - wychowawczej nad pogłębieniem wśród ogółu pracowników socjalistycznego stosunku do pracy i środków produkcji. W szczególności należy objąć pracą wychowawczą tych robotników i pracowników, którzy wskutek niskiego stopnia uświadomienia klasowego zaniedbują swoje obowiązki.**

4 **Wyróżnienia pracowników, którzy dla współtowarzyszy są wzorem pod względem przestrzegania dyscypliny pracy i sumiennego wykonywania swoich obowiązków.**

Wykonanie tych zadań zapewni pełną mobilizację klasy robotniczej do wykonania Planu 6-letniego, do przyśpieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju, do dalszego podniesienia dobrobytu mas pracujących.

„Sztandar Młodych" nowy dziennik młodzieżowy

WARSZAWA (PAP). — **W wyniku konkursu rozpisanego przez Wydział Prasowy Zarządu Głównego ZMP na nazwę pisma młodzieżowego, komisja konkursowa postanowiła nadać dziennikowi młodzieżowemu nazwę „SZTANDAR MŁODYCH".**

Projekt nazwy „Sztandar Młodych" nadesłali: Jan Wójcik z osiedla Milejów, Czesław Jeryński z 62 brygady SP w Kowarach, Hanna Kopczyńska z Warszawy i ob. z Łodzi, ukrywająca się pod pseudonimem „Zetempówka".

Pierwszy numer „Sztandaru Młodych" ukaże się w dniu Święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Powołanie Zrzeszenia Studentów Polskich

WARSZAWA (PAP) — Kulminacyjnym punktem Kongresu Studentów Polski było podjęcie w końcu drugiego dnia obrad przez delegatów młodzieży akademickiej z całego kraju — po udzieleniu absolutorium radzie naczelnej FPOS — jednomyślnej uchwały o przekształceniu FPOS w jednolitą, powszechną i dobrowolną organizację o funkcjach zawodowych — pod nazwą Zrzeszenie Studentów Polskich.

Historyczną dla ruchu studenckiego uchwałę przyjęli zebrani jednomyślnie wśród manifestacji niezwykłego zapału i entuzjazmu dla podstawowego założenia politycznego nowej organizacji, którym jest: **JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY W WALCE O POKÓJ I W PRACY DLA OJCZYZNY.**

NIEWZRUSZONA PRZYJAŹŃ i WSPÓŁPRACA

narodu radzieckiego i polskiego

W. Moczałow
Sekretarz Komitetu Słowiańskiego ZSRR

Dnia 21 kwietnia 1945 r., a więc na kilka dni przed zakończeniem drugiej wojny światowej przeciwko faszystowskim Niemcom, wielki wódz narodów ZSRR, Józef Stalin podpisał, z ramienia prezydium Rady Najwyższej ZSRR, układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzecząpospolitą Polską.

Układ ten otworzył nową kartę w historii stosunków dwóch narodów, stosunków, które w ciągu ostatnich pięciu wieków nacechowane były wzajemną wrogością i nieufnością, powodującymi często konflikty wojenne.

„Znaczenie niniejszego paktu— mówił Stalin — polega na tym, że kończy i grzebie on dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych, nieprzyjaznych stosunków na stosunki przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską".

Ale umowa ta nie tylko zapewnia wzmocnienie więzów przyjaźni i demokratycznej współpracy między naszymi narodami. Posiada ona również olbrzymie znaczenie międzynarodowe, albowiem jednolity front naszych narodów jest poważną tamą na drodze agresji imperialistycznej w Europie, olbrzymim wkładem do sprawy pokoju na całym świecie.

W całej pełni unaocznia się dziś znaczenie tej umowy dla życia obydwu narodów. Szczere i szlachetne wysiłki naszych narodów, oparte na wzajemnym poszanowaniu niezawisłości i suwerenności, przyczyniły się do wzrostu potęgi naszych krajów, do wzrostu dobrobytu naszych narodów, do powstania i rozkwitu nowej, potężnej, niepodległej Polski Ludowej.

Wojna i lata okupacji faszystowskiej przeszły nad Polską, jak straszliwy huragan, niosąc narodowi polskiemu bezmiar cierpień i zniszczenia. Ludzie radzieccy pamiętają, że co piąty Polak zginął z rąk oprawców hitlerowskich, wiedzą o ogromnych stratach, jakie poniosła Polska. Dlatego też w dniu 5 rocznicy podpisania układu naród radziecki z radością stwierdza, że naród polski osiągnął wybitne sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki i kultury kraju.

W niezwykle krótkim okresie czasu, dzięki bohaterskim wysiłkom narodu polskiego, jego awangardy — klasy robotniczej — z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, wstała z ruin nowa, potężna Polska demokratyczna, o której mówił Józef Stalin.

Z uczuciem olbrzymiej satysfakcji naród radziecki stwierdza, że jednym z głównych czynników tego gigantycznego procesu przebudowy nowej Polski, która przeistoczyła się w kraj przemysłowo-rolniczy, jest prawdziwie braterska przyjaźń i prawdziwie demokratyczna współpraca między narodami polskim i radzieckim.

Geniusz wielkiego Stalina zrealizował obecnie to, o czym marzyli najlepsi przedstawiciele naszych narodów.

W przepięknych strofach opisuje Aleksander Puszkin marzenia wielkiego syna narodu polskiego, Adama Mickiewicza, aprobując z całego serca te marzenia:

„Mówił o przyszłych czasach,
gdy narody
Zapomną waśni — i w rodzinę
wielką
Połączą się".

A sam Mickiewicz w swym politycznym testamencie pisał:... „zawsze będziemy po stronie ludzi, którzy, wierni instynktowi postępowemu mas, pracować będą nad zbudowaniem ustroju społecznego, zgodnego z nowymi potrzebami ludu" *).

*) A. Mickiewicz. „Nasz program" Trybuna Ludów, Paryż, 14 marca 1849. wg. zbioru PZWS. Warszawa 1949.

Zarówno naród radziecki, jak i polski budują obecnie ustrój społeczny, odpowiadający interesom najszerszych mas pracujących.

Świadczą o tym nasze plany gospodarcze — stalinowskie plany pięcioletnie, świadczy o tym wspaniały, sześcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej i kultury nowej Polski Ludowej, plan zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Obecnie nadszedł czas, o którym marzył dla narodu polskiego Adam Mickiewicz, pisząc w epilogu do „Pana Tadeusza":

„O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki kręcąc kołowrotki
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki
. . . .
Gdyby też wzięły na koniec do ręki
Te księgi proste, jako ich piosenki.

W nowej Polsce zakwitło szczęśliwe, wolne życie, dostatek i kultura. Do szkół polskich uczęszcza 4,5 miliona uczniów, nie do poznania zmieniło się oblicze wsi.

Ludzie radzieccy stwierdzają z uczuciem dumy i radości, że naród polski wita piątą rocznicę historycznego układu w okresie bujnego rozkwitu sił i talentów.

Wielowiekowe dzieje Polski nie znały dotychczas równie wspaniałej wiosny narodu, kiedy to obfitym strumieniem zabiły ożywcze źródła radości, szczęścia i dostatku.

Ale ludzie radzieccy wiedzą również, że rozkwit nowej Polski nie odbywa się w drodze pokojowej i bez wstrząsów, lecz w warunkach zaciekłej i ostrej walki klasowej. Wrogowie klasowi wewnątrz Polski i poza jej granicami pragną zniszczyć osiągnięcia nowej Polski, pragną zerwania łączącej ją ze Związkiem Radzieckim wiecznej przyjaźni, ponownego przeistoczenia Polski w bazę awantur imperialistycznych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Ale nigdy, przenigdy to się nie stanie! Zdradzieckie plany imperialistów skazane są na nieuchronną klęskę, czego rękojmią jest krzepnąca coraz bardziej przyjaźń i zacieśniająca się wzajemna współpraca obu narodów, jest rewolucyjna czujność tych narodów wobec machinacji wroga.

Niech żyje niezachwiana przyjaźń między narodami polskim i radzieckim, niezawodna gwarancja pokoju i pomyślności narodów, gwarancja ich rozwoju na wielkiej drodze do komunizmu!

Opinia publiczna aprobuje porozumienie między Państwem a Kościołem

Wiadomość o podpisaniu porozumienia między Rządem Polskim i Episkopatem przyjęta została przez społeczeństwo polskie z uznaniem i zrozumiałym zainteresowaniem. Wyrazem tego są głosy prasy polskiej, oceniającej unormowanie stosunków między Państwem a Kościołem.

„TRYBUNA LUDU" stwierdza, że: „Przez zawarcie tego porozumienia stało się zadość stanowisku, któremu niejednokrotnie dawał wyraz Rząd i najszersze koła społeczeństwa.

Porozumienie oparte jest na zasadach, w których wyraża się racja stanu Polski Ludowej, normalizacja stosunków między Państwem i Kościołem, poszanowanie swobód religijnych".

„Dobrze się stało — pisze „Trybuna Ludu", — że stanowisko części duchowieństwa, wypowiadającej się w ostatnich miesiącach za lojalnym stosunkiem Kościoła do Państwa, znalazło wyraz w akcie porozumienia, które niewątpliwie umacnia siły pokoju, potęguje poczucie spokoju w społeczeństwie, jest wynikiem wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej na wszystkich polach budownictwa gospodarczego, kulturalnego i państwowego".

Organ Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego „WOLA LUDU" pisze:

„Politykę Rządu w sprawach wierzeń religijnych i Kościoła poparły całkowicie najszersze masy wierzących. Wyrazem tego poparcia jakie udzielili wierni polityce Rządu była z kolei postawa niższego duchowieństwa. Duchowieństwo to w sposób wyraźny żądało od swych władz, by te porozumiały się z Rządem właśnie na płaszczyźnie przez Rząd określonej".

„Istnieje bezpośredni wpływ osiągniętego porozumienia na różne dziedziny naszego życia. Zwraca na to uwagę „RZECZPOSPOLITA".

„Rozpoczęliśmy wielką batalię o realizację Planu 6-letniego, o budowę dobrobytu, sprawiedliwego ładu społecznego. Rozpoczęły ją masy pracujące Polski wspaniałym wysiłkiem Czynu 1-Majowego. Porozumienie, o którym dziś donosimy, oznacza dalsze, bardziej szerokie i bardziej jeszcze zgodne zespolenie wysiłku wszystkich ludzi dobrej woli i rzetelnej pracy w walce o realizację naszych ambitnych zamierzeń. Pozwoli ono na zwiększenie naszego wkładu w toczącą się na całym świecie walkę o pokój, likwidując jeszcze jedną próbę siania w Polsce fermentu przez wrogie czynniki zagraniczne."

Niezwykle charakterystyczne są opinie prasy katolickiej. „SŁOWO POWSZECHNE" — organ kół katolickich, jednocześnie z komunikatem o podpisaniu porozumienia, zamieszcza dwa artykuły na jego temat, pióra Konstantego Łubieńskiego i Pawła Jasienicy.

Łubieński w artykule pt. „Historyczna decyzja" pisze:

„Było by błędem oceniać fakt zawarcia układu pomiędzy Rządem Polski Ludowej a polskim Episkopatem jedynie z punktu widzenia gry politycznej. Błąd polegałby na wyraźnym spłyceniu zagadnienia, na fałszywym w istocie naświetleniu stanowiska obu stron".

„Stanowisko Rządu — pisze dalej „Słowo Powszechne" — jest niewątpliwie wyrazem jego założenia ideologicznego, polegającego na faktycznym uznaniu wolności życia religijnego. Gdyby bowiem Rząd naruszał podstawowe zasady katolicyzmu, powyższe założenie ideologiczne było by fikcją, a dekret o wolności sumienia martwą literą prawa".

Jeśli zaś idzie o decyzję Episkopatu — to u podstaw jej również leżało i musiało leżeć „przekonanie, że Rząd Polski Ludowej, któremu przypadło kierować narodem w okresie niezwykle trudnym, a równocześnie decydującym o przyszłości narodu, realizuje podstawowe cele współczesnej polskiej racji stanu".

Paweł Jasienica, omawiając w tym że samym numerze „Słowa Powszechnego" znaczenie układu, analizuje działalność pewnych zagranicznych radiostacji, które nie przestawały się trudzić nad wytworzeniem w Polsce nastroju wojny religijnej.

„O co im chodziło?" — zapytuje Jasienica. — „Oczywiście o to, by sprowokować Polaków do najostrzejszych form opozycji, czy nawet do awantury, po to jedynie, by móc potem pokazać światu Polskę jako coś w rodzaju doświadczalnego królika, który skutkiem nieudanego eksperymentu — ginie śmiercią gwałtowną.

Dla Francuzów, Włochów, Belgów i innych katolickich narodów Zachodu miał stąd wyniknąć następujący morał: patrzcie, jak okrutny los was czeka, jeżeli nie będziecie się wiernie trzymać waszyngtońskiej klamki... — Polacy mieli więc ponieść ofiary na rzecz celów z polskimi interesami całkowicie sprzecznych. To się nie stało!"

Przechodząc do oceny samego układu, Paweł Jasienica stwierdza dalej.

„Podpisy przedstawicieli Episkopatu widniejące pod tekstem układu, są dowodem, że można ani na jeden milimetr nie zbaczając od zasad katolicyzmu uznać rzeczywistość polityczną, powołaną do życia przez ludzi, wyznających światopogląd z katolicyzmem wyraźnie sprzeczny. Mówiąc inaczej — Episkopat polski decyduje się realizować katolicyzm w państwie socjalistycznym, uznając prawomocność dokonanych reform społeczno - gospodarczych".

W 7-rocznicę powstania w ghetcie

19 kwietnia 1943 r., o godz. 6 rano, ruchem oskrzydlającym jednocześnie z trzech punktów miasta, (przez bramę u wylotu Nalewek i Nowolipek przez ulicę Zamenhofa i ze strony Muranowa), pod dowództwem szefa SS i policji dystryktu warszawskiego, płk. von Sammern-Falkenegga, w sile ponad 2 tys. żołnierzy różnego rodzaju broni i 36 oficerów — hitlerowskie żołdactwo wtargnęło w mury ghetta warszawskiego, by zlikwidować ostatecznie, zdziesiątkowaną głodem i chorobami, pozbawioną środków do życia i stłoczoną w kilku uliczkach, ludność żydowską.

Odpowiedzią na to był bohaterski, zbrojny opór Żydów warszawskiego ghetta.

Dzień ten — 19 kwietnia — jest początkiem powstania w ghetcie.

* * *

W powstaniu warszawskiego ghetta zwraca przede wszystkim uwagę zaciętość walki i nieprzejednany opór ze strony słabo i prymitywnie uzbrojonych grup bojowników żydowskich.

Ilustracją do tego jest szczególnie wymowny fakt trzykrotnego ustalania przez hitlerowców coraz to nowej taktyki walk z powstańcami. Według pierwotnego planu, ghetto miało być zlikwidowane błyskawicznie, w ciągu trzech dni. Tak bowiem brzmiała instrukcja Himmlera. Przekonawszy się o niemożliwości błyskawicznego złamania ghetta, hitlerowcy już na drugi dzień walki wprowadzili do boju: wozy pancerne, czołgi, miotacze ognia, samoloty i przeszli do taktyki systematycznego i kolejnego zdobywania poszczególnych pozycji powstańców, jednej po drugiej.

Przekonawszy się wkrótce, że i ta metoda jest nieodpowiednia, gdyż zdobywanie w bojach poszczególnych domów, w których okopali się powstańcy, połączone jest z ryzykiem ciężkich strat własnych, hitlerowcy przeszli do trzeciej z kolei taktyki: do wypalania całych bloków ze wszystkim, co w nich było żywego i martwego. Padł wówczas rozkaz gen. Stroopa: „Podpalić ghetto!" I odtąd ghetto warszawskie w ciągu długich tygodni, w dzień i w nocy stało w łunach palących się domów, sprzętu i ludzi.

Militarne zwycięstwo hitlerowców nad Żydowską Organizacją Bojową (ŻOB) i ghettem w niczym nie pomniejsza jednak wielkości moralnego i politycznego zwycięstwa powstańców i moralnej oraz politycznej klęski hitlerowców.

Jest faktem, że „błyskawiczna" likwidacja ghetta trwała nie trzy dni, lecz dwa miesiące.

Jest faktem, że w obawie przed większymi stratami, hitlerowcy unikali bezpośrednich starć z bojownikami ŻOB-u i rzecz najważniejsza — jest faktem, że zamiast spodziewanego przez hitlerowców bezwolnego poddania się ludności żydowskiej planowanej zagładzie, kaci niespodziewanie dla siebie, napotkali na nieustraszony, zbrojny opór ludzi, gotowych drogo okupić swe życie.

Co to oznacza?

Oznacza to przede wszystkim, że powstanie w ghetcie warszawskim nie było, jak niektórzy próbują fałszywie tłumaczyć, żywiołowym buntem rozpaczy zdesperowanych skazańców. Powstanie w ghetcie było zorganizowanym i świadomym czynem najbardziej bojowych i ofiarnych elementów społeczeństwa żydowskiego, ujętych w karby dyscypliny i kierowanych centralnie przez własny sztab polityczny i wojskowy.

Oznacza to po wtóre, że powstanie w ghetcie miało swoją bazę klasową w społeczeństwie żydowskim, miało swoją ideologię, swoje hasła i sztandary — i z nich czerpało moralne i polityczne siły w nierównej walce z okupantem.

Bazą klasową powstania w ghetcie była przodująca część społeczeństwa żydowskiego — żydowska klasa robotnicza, wychowana wspólnie z polską klasą robotniczą w twardej szkole walk rewolucyjnych jeszcze w Polsce sanacyjnej.

Ideologią powstania była rewolucyjna ideologia klasy robotniczej z jej tradycją frontów ludowych, ideologia Lewartowskich i Schmidtów — byłych członków KPP, politycznych przywódców powstania w ghetcie, którzy w szerokim, antyhitlerowskim froncie narodowym potrafili zmobilizować wokół siebie ludzi różnych przekonań politycznych, którzy pragnęli i zdecydowani byli walczyć z hitleryzmem, a których przedstawicielem był Anielewicz i inni.

Hasłem i sztandarem powstania, pod którym ghetto skupiło swe siły do zbrojnego czynu — była walka z faszyzmem o wolną, niepodległą Polskę, bez dyskryminacji rasowej, bez ucisku narodowego, bez wyzysku i eksploatacji.

Powstanie było częścią składową ogólnego, ludowego ruchu oporu przeciwko hitleryzmowi, na czele którego stała klasa robotnicza. Widomym przejawem tego była solidarność polskich bojowników z faszyzmem, z powstańcami w ghetcie i braterska pomoc zorganizowana przez Polską Partię Robotniczą dla bohaterskich powstańców.

Tezy kwietniowe

W 33 rocznicę powrotu Lenina do Piotrogrodu

Dnia 16 bm. upłynęły 33 lata od chwili, gdy Włodzimierz Lenin powrócił z zagranicy do Piotrogrodu.

Tysiące robotników, żołnierzy i marynarzy witało go entuzjastycznie na Dworcu Finlandzkim. Tutaj, z auta pancernego rozległy się słowa wielkiego wodza, nawołujące proletariat do walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

Obecnie plac ten nosi imię Włodzimierza Lenina. Pośrodku placu wznosi się pomnik, wyobrażający Lenina w chwili wygłaszania przemówienia na aucie pancernym. Dookoła pomnika urządzono skwer i zieleńce. Na plac ten, podobnie zresztą jak i do wszystkich innych zabytków Leningradu, związanych z pamięcią Lenina, w ciągu ostatnich dni ciągną liczne wycieczki ludzi pracy.

Na placu buduje się obecnie kilka monumentalnych gmachów; plac ten stanie się wspaniałym pomnikiem architektonicznym ku czci twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

W przedsiębiorstwach, urzędach i zakładach naukowych ZSRR odbywają się wykłady, referaty i pogadanki na temat Tez Kwietniowych, wygłoszonych po raz pierwszy przez Włodzimierza Lenina przed 33 laty — 17 kwietnia 1917 r. na zebraniu kierowniczych pracowników partyjnych w Pałacu Taurydzkim.

Ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych

Anglo-amerykańscy podżegacze wojenni upodobali sobie ostatnio stolicę Holandii, jako miejsce swych zebrań. W końcu marca zjechali do Hagi przedstawiciele krajów — uczestników paktu atlantyckiego na konferencję w sprawie rozwoju produkcji wojennej i zaopatrzenia tych krajów w sprzęt wojenny. W tejże Hadze odbyła się następnie konferencja „Komitetu Obrony Unii Północno-Atlantyckiej" pod przewodnictwem szefa sztabu armii amerykańskiej, gen Bradley'a.

Organizatorzy kolejnych konferencji liczyli, że w położonej nad cichymi, cienistymi kanałami stolicy holenderskiej będą mogli w spokoju montować swoje antyludowe spiski, tworzyć nowe, ludobójcze plany awantur wojennych. Jednakże militaryści anglo-amerykańscy i ich holenderscy zausznicy srodze się zawiedli.

Na wiadomość o projektowanych konferencjach masy pracujące Holandii zorganizowały ogólnokrajowe „sztafety pokoju". Do Hagi poczęły przybywać delegacje upoważnione do złożenia kategorycznego protestu przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych.

Włókniarze Enschedel, robotnicy portowi Amsterdamu, hutnicy Rotterdamu, organizacje społeczne Hamerfortu, Zaandamu i innych miast zwrócili się do rządu Dreys'a z żądaniem zaprzestania przygotowań wojennych, wystąpienia Holandii z agresywnego paktu atlantyckiego i nawiązania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Holenderski Komitet Obrońców Pokoju zwrócił się do mas pracujących Holandii z apelem, by w dniu 1 kwietnia wyszły na ulice Hagi, dla zademonstrowania wobec ministrów spraw wojskowych krajów paktu atlantyckiego swej niezłomnej woli utrwalenia pokoju i ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami.

W myśl wskazówek generałów amerykańskich władze holenderskie zakazały demonstracji. Jednakże zarządzenie to nie odniosło skutku. Rankiem, 1 kwietnia poczęły napływać do Hagi liczne delegacje mas pracujących z Rotterdamu, Groningen, Zaandamu, Haarlemu, Limburga i innych miast holenderskich. Demonstracja pod hasłem: „Precz z orężem!", „Precz z generałami!", „Precz z bombą atomową!", „Precz z wojną!" — rozpoczęła się tłumnym wiecem na jednym z placów Hagi. Przewodniczący Holenderskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Bakker, przemawiając na wiecu, powiedział m. in.:

„Idziemy razem ze wszystkimi krajami demokratycznymi, razem z wielkim Związkiem Radzieckim, który kroczy na czele ruchu o szczęśliwą przyszłość całej ludzkości. Oświadczamy dziś podżegaczom wojennym, którzy przybyli do Hagi dla opracowywania planów wojennych, że nie będziemy wyładowywać broni amerykańskiej!"

Po zakończeniu wiecu potężne kolumny demonstrantów przemaszerowały ulicami miasta. Policja nie odważyła się przerwać pochodu.

Zdecydowany protest holenderskich mas pracujących dowodzi, że wszędzie pali się grunt pod stopami podżegaczy wojennych, że ruch w obronie pokoju zatacza coraz szersze kręgi.

„Ten, kto pierwszy użyje bomby atomowej — pisze holenderska gazeta „De Waarheid" — winien podzielić los Hitlera, Goeringa, Seyss-Inquarta. Od Łaby do Morza Żółtego stanął zwartym murem wielki front narodów, występujących w obronie pokoju i szczęśliwego jutra całej ludzkości. Miliony ludzi na całym świecie solidaryzują się z tym potężnym frontem pokoju".

Słowa te powinni dobrze zapamiętać zaoceaniczni podżegacze wojenni, którzy opracowywali w Hadze nowe plany agresji!

Ilia Erenburg o roli uczonych, literatów i dziennikarzy w walce o pokój

PRAGA (PAP). — Znany pisarz radziecki ILIA ERENBURG udzielił przedstawicielowi agencji CTK wywiadu, w którym omówił znaczenie wzmagającego się na całym świecie ruchu w obronie pokoju.

Erenburg przybył do Pragi w dniu 17 kwietnia i pozostanie w Czechosłowacji przez trzy dni.

Podkreślił on, że uczeni i pracownicy nauki mogą i powinni odegrać bardzo ważną rolę w walce o utrwalenie pokoju. Uczeni, literaci, dziennikarze i wszyscy przedstawiciele inteligencji mogą przyczynić się bardzo wydatnie do rozwoju ruchu w obronie pokoju, wyjaśniając prostym ludziom na całym świecie znaczenie tego ruchu — powiedział Erenburg.

„Dyplomacja atomowa" i polityka podżegania do wojny stanowią groźbę dla pokoju, dla cywilizacji i dla całej ludzkości — oświadczył dalej Erenburg. Jednakże siły obozu pokoju wzrastają z każdym dniem. Nasza wiara w zwycięstwo sprawy pokoju wypływa z pewności, że prosty człowiek, że masy ludowe na całym świecie zjednoczą się i udaremnią zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Ilia Erenburg udaje się z Czechosłowacji do Belgii i Francji. Zbiera on materiały do drugiego tomu swej książki „Burza".

Statut Zrzeszenia Studentów Polskich

wiąże ściśle organizację studencką z ruchem zawodowym

WARSZAWA (PAP). — W trzecim dniu obrad Kongres Studentów uchwalił STATUT Zrzeszenia Studentów Polskich.

W części ogólnej statutu stwierdzono m. in., że Zrzeszenie Studentów Polskich mobilizować będzie młodzież akademicką do rzetelnej nauki i terminowego kończenia studiów przez kształtowanie nowego socjalistycznego stosunku do nauki.

Współdziałając z władzami państwowymi Zrzeszenie troszczyć się będzie o jak najlepsze warunki nauki i bytu młodzieży akademickiej.

Obok działalności kulturalnej Zrzeszenie prowadzić będzie pracę nad podniesieniem poziomu wychowania fizycznego wśród studentów.

Jedno z najdonioślejszych postanowień statutu głosi, że Zrzeszenie Studentów Polskich współpracować będzie ze Związkami Zawodowymi i dążyć do jak najściślejszego powiązania studentów z ruchem zawodowym.

Realizując swe zadania — głosi dalej statut — Zrzeszenie Studentów Polskich u boku Związku Młodzieży Polskiej, uczyć będzie swych członków zbiorowego życia społecznego, potęgować szacunek dla własności społecznej, likwidować resztki izolacji studentów od mas pracujących, zacieśniać więź między młodzieżą studiującą, a młodymi robotnikami i chłopami oraz przysposabiać do godnego wypełniania obowiązków, które postawią przed studentami masy pracujące Polski z klasą robotniczą na czele.

Delegacja polskich związkowców w Berlinie

BERLIN (PAP). — Przybyła tu delegacja polskich Związków Zawodowych, w której skład wchodzą: przewodnicząca delegacji, sekretarz CRZZ posłanka Piwowarska, sekretarz warszawskiej Rady Związków Zawodowych posłanka Marczakowa, przewodniczący ORZZ w Katowicach Hanke i sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy Rybarczyk. Delegacja weźmie udział w uroczystym obchodzie Święta 1-Maja w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dlaczego grupy partyjne PZPJG Nr 8 nie wypełniają swych zadań?

Dotychczasowe braki w pracy organizacji podstawowej

Przy organizacji podstawowej w PZPJG Nr 8, powstało 28 grup partyjnych, w tym 24 grupy na oddziałach produkcyjnych. Niestety, wyboru towarzyszy t. zw. organizatorów grup dokonano nie na zebraniach organizacji podstawowej, lecz po prostu mechanicznie z listy. Dziś ten błąd dotkliwie daje się odczuć w poczynaniach wielu grup partyjnych.

Niejeden z organizatorów grup nie wywiązuje się ze swych zasadniczych zadań. Wśród tych przede wszystkim trzeba wymienić **tow. Smolarka**, który nie tylko, że nie zabiega, aby jego grupa uczęszczała na zebrania partyjne, lecz i sam rzadko na nie przybywa, oraz **tow. Grabowskiego**, zawsze z opóźnieniem wpłacającego składki partyjne i słabo prowadzącego kolportaż prasy.

Organizatorzy grup partyjnych w niedostatecznej mierze interesują się **sprawami produkcyjnymi**. W I dekadzie bieżącego miesiąca ani jeden z oddziałów produkcyjnych nie wypełnił planów. Tkalnia z powodu braku przewlekaczy, którzy właśnie chorowali. Przędzalnia osiągnęła tylko 97 proc. z powodu ogromnego przepływu pracowników. Grupy partyjne tych oddziałów nie przejawiają działalności w kierunku zwalczenia braków oraz usunięcia palącej bolączki zakładów, jaką jest **przepływ robotników.**

Grupowi, zapytywani, jak są realizowane zobowiązania produkcyjne na ich oddziałach, nie umieją nam udzielić żadnej odpowiedzi. Ani tow. Gałach, ani Andrzejewski nie wiedzą, czy i w jakim stopniu załoga wykonuje swe zobowiązania. Tłumaczą się, że nie otrzymali co do tego instrukcji.

Są, oczywiście, jednostki, które potrafiły zorganizować sobie pracę i mogą wykazać się już pewnymi osiągnięciami. Do sprężystych organizatorów należą towarzysze: **Falkowska, Legutowski, Krawczyk**, zawsze na czas wpłacający należności za składki partyjne i za kolportaż, ściśle współpracujący ze swymi grupami. Tow. tow. **Barański**, z postrzygalni oraz **Holsta** z przygotowawczego tak skutecznie walczyli o socjalistyczną dyscyplinę pracy w swych oddziałach, że prawie całkowicie zlikwidowali spóźnienia i nieusprawiedliwioną nieobecność. Wielu grupowych położyło duże zasługi w akcji podejmowania zobowiązań długofalowych i 1-Majowych. **Tow. Filipiak** np. zorganizował do podjęcia Czynu 1-Majowego cały oddział przygotowawczy.

Z tego wynika, że w PZPJG Nr 8 działalność grup partyjnych mogłaby przybrać inny charakter, mogłaby przynieść poważne osiągnięcia organizacji podstawowej, gdyby kierownictwo organizacji otaczało grupy należytą opieką i kontrolą, a zebrania grupowych odbywały się regularnie. Tymczasem w sekretariacie podstawowej organizacji partyjnej znajdujemy tylko jeden protokół z zebrania grupowych, z dnia 27 lutego br. Jest w nim mowa tylko o składkach i o kolportażu, nie ma natomiast ani jednego zdania o zagadnieniach produkcyjnych, o konieczności kontroli zobowiązań. Nic więc dziwnego, że niektórzy grupowi, nie pouczani odpowiednio, nie interesują się tą sprawą.

Nowoobrany sekretarz organizacji podstawowej, **tow. Bończyk** powinien od razu przystąpić do usunięcia tych braków w pracy i do zorganizowania sprężyście działających grup. Na miejsce opieszale spełniających swe obowiązki towarzyszy, należy postawić innych, sumiennych i ofiarnych, których nie brak przecież w PZPJG Nr 8. Na regularnie urządzanych odprawach trzeba nakreślić grupowym plan pracy i przeprowadzać dokładną kontrolę, czy wywiązują się oni z powierzonych im zadań. Obecnie, gdy przeprowadzany jest **Czyn 1-Majowy**, winni oni baczniej czuwać nad rzetelnym wypełnianiem zobowiązań. A przede wszystkim należy grupowych ściśle powiązać z produkcją, aby byli odpowiedzialni za wykonanie planu przez ich grupy, przez oddziały, na których pracują.

Wtedy dopiero można będzie powiedzieć, że organizacja podstawowa w PZPJG Nr 8 wypełnia swe zadania, że prowadzi planową, zorganizowaną walkę o realizację planów produkcyjnych, **o dotrzymanie zobowiązań, stanowiących punkt honoru i ambicji załogi.**

M. K.

Wykonujemy zobowiązania 1-Majowe

— Młodym, słabszym tkaczkom trzeba pomagać, aby mogły wyrabiać tyle, co my, starsze. Ja w swym zobowiązaniu 1-Majowym postanowiłam doszkolić 6 tkaczek, nie wykonujących swych norm. Codziennie zostaję godzinę dłużej po pracy i poświęcam się doszkalaniu.

Na dzień 8 Marca — Święta Kobiet, również podjęłam podobne zobowiązanie. Otrzymałam za to obecnie 7.200 zł. i przeznaczyłam całą sumę na odbudowę Warszawy. Naszą ukochaną stolicę trzeba najrychlej odbudować.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że pracą naszą uczestniczymy w walce o pokój.

W związku ze Świętem 1-Maja zaczynam zbierać podpisy majstrów i tkaczy, podejmujących się pełnienia Wart Pokoju w dniu Święta Robotniczego. Podjęte przeze mnie zobowiązanie długofalowe oraz 1-Majowe wykonania Planu rocznego do dnia 22 listopada w całości wypełnię. Obecnie wykonuję 124 procent normy.



tkaczka z PZPB Nr 3

Szewczyk Józefa

NALEŻY DBAĆ o kulturę miejsca pracy

Robotnice łódzkie walczą o proporczyk kobiet włoskich

Załogi kobiece łódzkich fabryk z zapałem podjęły apel „Bawełnianej Czwórki". Walka o **kulturę miejsca pracy,** o zdobycie **proporczyka kobiet włoskich** rozgorzała już w wielu zakładach.

W **PZPW Nr 3** przystąpiono już do porządkowania sal produkcyjnych. Kobiety czyszczą okna, stolarnia sporządza skrzynki do kwiatów, wydział ruchu układa nowy chodnik betonowy na podwórzu fabrycznym, długości ok. 200 metrów oraz zakłada trawniki.

Podobną akcję rozpoczęto w **PZPB im. Marchlewskiego,** w **PZPB Nr 5** i w **PZPB Nr 16.** W **PZPB Nr 4** przyprowadza się do porządku klatki schodowe. Za kilka dni z pomocą straży ogniowej rozpocznie się mycie wielkich okien fabrycznych.

Do walki o proporzec kobiet włoskich przystąpiły także PZPW Nr 4 i Wytwórnia Gumowa Nr 6. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi, Spodziewamy się więc, że na 1 Maja zakłady nasze będą miały jasne sale, dokładnie wyczyszczone maszyny i uporządkowane podwórza fabryczne.

Wypełniamy przed terminem nasze zobowiązania Pierwszomajowe

Tablice kontrolne w PZPW Nr 3 — obrazem osiągnięć

Czyn 1-Majowy objął w PZPW Nr 3 wszystkie oddziały. Robotnicy dobrze pamiętają ten dzień, kiedy to cała załoga na manifestacyjnym zebraniu podjęła *zobowiązania 1-Majowe.* Złożono wtedy wiele przyrzeczeń, wiele zobowiązań. Towarzysze z tkalni, przędzalni, wykończalni, z wydziału ruchu zgłaszali podniesienie wydajności, polepszenie jakości, przedterminowe wykonanie remontów.

Nie upłynęło wiele czasu od tamtego dnia, lecz referat współzawodnictwa „Wełnianej Trójki" odrazu przystąpił do dokładnej *kontroli zobowiązań.* Czyn 1-Majowy musi być wykonany na czas, a nawet przed terminem. W tym celu trzeba jak najczęściej sprawdzać czy poszczególni towarzysze wypełniają swe zobowiązania i w jaki sposób. Tylko dzięki takiej kontroli można mieć pewność, że na 1-Maja wszystko będzie całkowicie wykonane.

Komitet Współzawodnictwa zebrał się zaraz następnego dnia po zebraniu celem *opracowania form kontroli.* Wspólnymi silami wykreślono kilkanaście tablic, obejmujących następujące pozycje: nazwisko zgłaszającego zobowiązanie, funkcję, treść zobowiązania, termin wykonania, oraz procent wykonania zobowiązań co 5 dni. Tablice te wywieszono we wszystkich oddziałach produkcyjnych.

* * *

Przybyliśmy do PZPW Nr 3 kilka dni temu. Towarzysze prowadzą nas do tablic, stanowiących przedmiot ich dumy. Trzy rubryki, obejmujące okres do połowy kwietnia, są już wypełnione. Wzrok zatrzymuje się oczywiście przy tych nazwiskach, przy których figuruje cyfra 100 proc. Ci towarzysze swe zobowiązania 1-Majowe wykonali już całkowicie. Tak więc majster tkalni, *tow. Stanisław Bartczak* doprowadził już na swej partii wszystkie krosna do takiego stanu, że tkacze mogą bez trudności wykonywać swe zobowiązania oraz otoczył specjalną opieką brygady ZMP. Kierowniczka żłobka *tow. Radecka* uruchomiła już żłobek na drugą zmianę. Salowy wykończalni *tow. Jaszczyk* doprowadził wszystkie pralnice do pełnego uruchomienia. Przewodniczący Klubu Racjonalizatorów *tow. Kopiec* wykonał już swe zobowiązanie w 80 proc. Na oddziale cerowalni, w imieniu której podjęła zobowiązanie majster *tow. Janina Urbaniak,* realizacja zobowiązań (rozładowanie z magazynu surowych towarów 1000 szt. i utrzymanie cerowni we wzorowej czystości) postępuje równomiernie naprzód. W pierwszej pięciodniówce wykonano je w 15 proc., w drugiej w 35 proc., do dnia dzisiejszego w 50 proc. Nie na próżno cerowaczki podjęły się podnieść wydajność pracy.

Kierownik planowania *Henryk Oryński* w myśl postanowienia opracowuje sprawozdawczość w ten sposób, aby robotnicy, którzy podjęli zobowiązania długofalowe, *mogli co dzień kontrolować ich wykonanie.* Zobowiązanie jest już wypełnione w 75 proc. Stos książeczek przygotowano już i opracowano. Za kilka dni oddane zostaną przędzarzom oraz tkaczom.

Idziemy na salę produkcyjną. W tkalni wita nas *tow. Bartczak* radosnym meldunkiem, że grupa jego wykonuje przeciętnie 106 proc. normy. *Dzieje się to dzięki temu, że poszczególni tkacze, którzy podjęli zobowiązania wykonują je całkowicie.* Ot, chociażby tkaczka *Stefania Wawrzała,* która wyprodukowała już 6 metrów szerokiej tkaniny, przewidzianej jako Czyn 1-Majowy. Wykonał swe zobowiązanie także tkacz *Pędzicki.*

W wykończalni towarzysze pokazują na pralnicę ,której remont został wykończony na wiele dni przed terminem.

— Remont pralnicy trwa zazwyczaj 3 — 4 tygodnie, a my przeprowadziliśmy go w ciągu 2 tygodni. Przyspieszyliśmy robotę, żeby przed terminem wykonać nasze zobowiązania.

* * *

Nie wszyscy jednak mogą się pochlubić podobnymi osiągnięciami. Kierownik Wydziału Zbytu, tow. Szkudlarek wykonał swe zobowiązanie (upłynnienie 407 m towaru oraz 1884 m resztek) zaledwie w 23 proc. Jeszcze gorzej wywiązuje się ze swych zobowiązań kierownik przędzalni Hieronim Żmudziński który miał doprowadzić do porządku gospodarkę cewek i zaprowadzić czystość na wszystkich salach, a do tej pory nie zrobił nic.

Te *osiągnięcia i braki załogi PZPW Nr 3* dokładnie przedstawiają tablice kontrolne. Należy się spodziewać, że przykład tych, którzy wypełnili całkowicie swe zobowiązania, podziała na pozostałych, mobilizując ich do bardziej wytężonej i wydajnej pracy.

Na 1-Maja „Trójka Wełniana" chce ponieść na swych sztandarach *meldunek o pełnym wykonaniu Czynu 1-Majowego.* **H. S.**

Kolejarze łódzcy witają z zapałem

projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy

Onegdajsze zebranie w sali świetlicy przy Parowozowni Łódź — Kaliska, zgromadziło niemal wszystkich pracowników kolejowych. Przybyli maszyniści, pomocnicy, konduktorzy, brygadziści, mechanicy, technicy i liczni pracownicy innych służb.

Tow. Paliński w obszernym referacie wyczerpująco omówił **projekt ustawy o socjalistycznym stosunku do pracy.** Podkreślił jej ogromne znaczenie dla pomyślnego wypełnienia planów produkcyjnych, co da rękojmię wykonania **Planu 6 - letniego.** Na zakończenie stwierdził, że ustawa ta śpieszy z wydatną pomocą uczciwym ludziom pracy, a wypowiada walkę tylko wszelkiego rodzaju łazikom i nierobom.

Tow. Myszkorowski przedstawił dane o **nieobecnościach i spóźnieniach** wśród pracowników Łodzi — Kaliskiej za ubiegły miesiąc. Tak więc spóźnień było wiele, ilość dniówek nieusprawiedliwionych wynosiła 59 dni, chorobowych dniówek było 882 dni.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu towarzyszy i bezpartyjnych.

Tow. Ber w imieniu wszystkich maszynistów i pomocników, oświadczył: **„Całkowicie popieramy projekt nowej ustawy,** która zabezpiecza wykonanie planów produkcyjnych i realizację Planu 6 letniego, a tym samym również i podniesienie dobrobytu mas pracujących. **Tow. Szafrański** podkreślił, że ustawa daje nam skuteczny oręż do walki z wszelkimi łazikami i nierobami, z osobnikami, usiłującymi żyć kosztem uczciwego robotnika.

W imieniu wszystkich bezpartyjnych pracowników, zatrudnionych w warsztatach wagonowych zabrał głos **ob. Krzesiński,** który oświadczył: **„My, pracownicy bezpartyjni, witamy z radością projekt ustawy o socjalistycznym stosunku do pracy i razem z wszystkimi będziemy usilnie walczyć, aby ze swego odcinka pracy usunąć wszelkie objawy łazikostwa i nieróbstwa".**

Tow. Król, zaś stwierdził, że padające tu wypowiedzi cechowała szczera troska o wypełnienie wielkich zadań, jakie nas oczekują w **Planie 6 letnim.** Ustawa staje w obronie sumiennego pracownika, złych wychowuje i uczy, jak należy rzetelnie pracować, abyśmy wszyscy mogli budować Polskę Ludową, tworzyć nasz dobrobyt. Mówca podkreślił, że kolejarze łódzcy z radością witają projekt ustawy i przyrzekają z energią prowadzić walkę aż do zupełnego wytępienia nieróbstwa i łazikostwa.

Na zakończenie jednogłośnie przyjęto rezolucję, w której m. in. czytamy: **„Pracownicy Łodzi— Kaliskiej, po zapoznaniu się z podstawowymi założeniami projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy, stwierdzają konieczność wprowadzenia jej w życie, gdyż zwalcza ona nieróbstwo i lenistwo wśród szkodliwych jednostek, a zarazem zapewnia właściwą pomoc i opiekę wszystkim ludziom pracy, sumiennie spełniającym swe obowiązki i wyróżniającym się w pracy. Dlatego też potępiamy wszelkiego rodzaju szkodników i dezorganizatorów pracy oraz całkowicie solidaryzujemy się z projektem ustawy".**

Podobne zebranie pracowników kolejowych odbyło się na **Łodzi — Fabrycznej.**

NASI KORESPONDENCI piszą

92 miliony zł. oszczędności

Ostatnio w Zjednoczeniu Przemysłu Art. i Tkanin Technicznych odbyła się odprawa referentów usprawnień, podczas której wyczerpująco omawiano sprawy racjonalizacji i nowatorstwa.

Ob. Leikert, kierownik oddziału Usprawnień, zapoznał zebranych z wynikami przeprowadzonych racjonalizacji i usprawnień, które przysporzyły Państwu około 92 milionów złotych. Następnie ob. Leikert podkreślił znaczenie klubów racjonalizatorskich, które powinny skupiać wszystkich robotników - racjonalizatorów. W klubowych bibliotekach są przecież do dyspozycji wspaniałe tłumaczenia radzieckich dzieł technicznych, są przyrządy, ułatwiające pomyślne prowadzenie doświadczeń.

Jako Czyn 1-Majowy zebrani referenci z wszystkich fabryk, podległych Zjednoczeniu, zobowiązali się uporządkować sprawy, związane z racjonalizacją, ożywić ruch racjonalizatorski oraz zaopatrzyć kluby w potrzebne książki i przyrządy.

I. Dąbalowa
korespondent z Zjedn. P. Art. i Tkanin Technicznych.

Pomagamy spółdzielniom produkcyjnym

„Więcej maszyn i narzędzi rolniczych, dostarczonych wsi, to więcej chleba dla miast", pod takim hasłem robotnicy Warsztatów Elektrotechnicznych PKP Łódź — Widzew objęli swą opieką spółdzielnię produkcyjną w Kolonii Gałków. Obok udzielania pomocy technicznej, prowadzimy również pracę na odcinku kulturalno-oświatowym. Musi zniknąć na wsi ponura spuścizna czasów sanacyjnych, jaką jest analfabetyzm. Zdobycze kultury i sztuki winny stać się chlebem powszednim wszystkich ludzi pracy zarówno w mieście, jak i na wsi.

Zły stan maszyn i narzędzi rolniczych jaki zastaliśmy w spółdzielni produkcyjnej, nie zniechęcił naszych robotników. Posiadając bogate doświadczenia walki o odbudowę naszego kolejnictwa, potrafili oni w stosunkowo krótkim czasie doprowadzić maszyny i narzędzia do należytego porządku i stanu używalności.

E. Jacak
PKP — Łódź-Widzew

Gromada Rogowiec zakończyła siewy wiosenne

Chłopi gromady Rogowiec, gm. Wałowice, pow. rawsko - mazowieckiego, dzięki pomocy Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych już w dniu 14 b. m. zakończyli siewy wiosenne. Obecnie wre praca przy przygotowaniu ziemi pod dalszą uprawę roślin okopowych.

Chłopi gromady Rogowiec są wdzięczni Rządowi Polski Ludowej za okazaną pomoc przy tegorocznej akcji siewnej. Doceniając znaczenie pierwszych siewów w Planie 6-letnim, postanawiają jak najszybciej zakończyć sadzenie roślin okopowych.

R. P.
korespondent chłopski „Głosu"
Wałowice, pow. rawsko - maz.

Matactwa wrogów klasowych

Bogacze wiejscy chwytają się wszelkich sposobów, aby tylko odstręczyć chłopów od spółdzielni produkcyjnych i nie dopuścić do uniezależnienia się od kułaków-chłopów mało oraz średniorolnych.

Ostatnio, wraz z ekipą naszą byłem we wsiach Paprotna i Trębaczew. Opowiadano nam, że po chałupach chodził pewien osobnik, zaklinający się i przysięgający, że oto ze spółdzielni produkcyjnej Wilkowice wywieziono już w nieznanym kierunku wszystkich, za wyjątkiem starców. Spróbujcie założyć taką spółdzielnię — bajdurzył — a i was spotka podobny los!

Bogaczy we wsi nie brak. Np. niejaki Wolnakiewicz stale zatrudnia 2 parobków. Ostatnio ob. Lipińska, pracująca u niego, ciężko zaniemogła. Okazało się, że potrzebne jest leczenie szpitalne. Wyzyskiwacz wszedł w porozumienie z sołtysem wsi ob. Gawżyńskim, i przy pomocy fałszywego zaświadczenia chciał obarczyć gminę kosztami leczenia chorej wyrobnicy ,która u niego straciła zdrowie.

Fakt ten najlepiej obrazuje podstępną i żarłoczną naturę wiejskich wyzyskiwaczy.

PZPW Nr 2 A. Łabuza

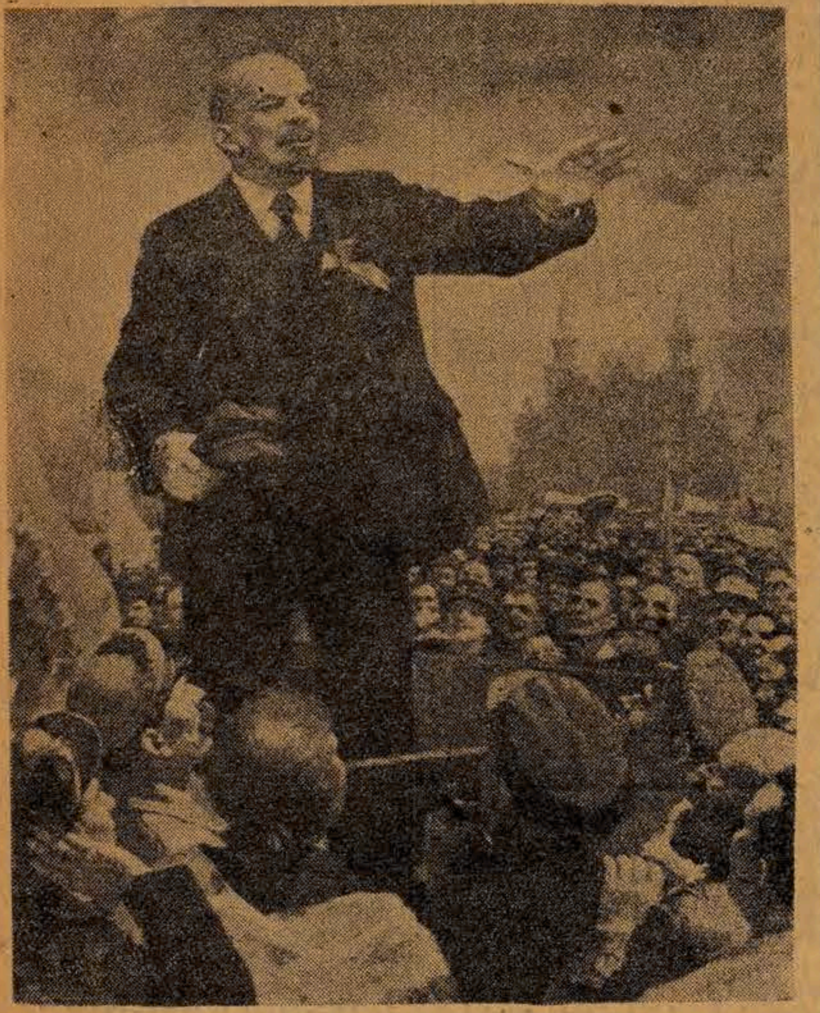
O jedną maszynę więcej

Maszyna przeznaczona była na złom. Kierownik remontów, tow. **Laskiewicz** i majster **Dominiak z PZPB Nr 9** pierwsi pomyśleli o tym, czy nie warto byłoby odremontować owej maszyny przędzalniczej wrzeciennicy średniej. Po porozumieniu się z grupą remontową, w skład której wchodzą brygadzista Stanisław Nowicki, Władysław Kotliński, Mieczysław Majchrzak, Antoni Pawłow i Leopold Denys, postanowiono wyremontować maszynę do dnia 1 Maja. Pomimo dorabiania wielu części zamiennych i szukania ich nawet w innych zakładach, maszyna przędzalnicza, nie przewidziana w planach remontu, dzięki zobowiązaniom 1 Majowym grupy remontowej od wczoraj została przedterminowo włączona do produkcji.

Imperializm — ostatnie stadium kapitalizmu

Genialne prace Włodzimierza Lenina

Napisał I. Dworkin



Napisane przez Włodzimierza Lenina w okresie pierwszej wojny światowej prace o imperializmie: **„Pod cudzym sztandarem", „O haśle Stanów Zjednoczonych Europy", „Imperializm a rozłam w socjalizmie", „Program wojenny rewolucji proletariackiej", „O broszurze Juniusa"**, a zwłaszcza dzieło **„Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu"** stanowią genialne rozwinięcie marksistowskiej nauki o kapitalizmie. Ujawniają one istotę współczesnego, monopolistycznego kapitalizmu, jego podstawowych sił motorycznych, jego sprzeczności; z właściwą Leninowi nieodpartą logiką wykazują **nieuchronność zagłady kapitalizmu.**

Leninowska teoria imperializmu została rozwinięta przez towarzysza Stalina w dziele **„O podstawach leninizmu"**, w pracach poświęconych analizie prawa nierównomierności rozwoju kapitalistycznego w warunkach imperializmu i w wielu innych. W pracach tych z wyczerpującą jasnością i w całej pełni **towarzysz Stalin uwydatnia istotę leninowskiej teorii imperializmu, podkreśla jej znaczenie jako potężnego oręża ideowego klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w walce o unicestwienie imperializmu, o triumf komunizmu.**

W swym wiekopomnym dziele **„Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu"** na podstawie analizy olbrzymiego materiału faktycznego **Lenin wykazał, że stary, oparty na wolnej konkurencji, kapitalizm przerósł w kapitalizm monopolistyczny.**

Lenin przeprowadził wnikliwą analizę tych praw rozwoju gospodarczego, które doprowadziły do panowania monopoli. wykazał on, że w wyniku działania odkrytego przez Marksa **prawa koncentracji kapitału i produkcji,** podstawowa masa robotników i środków produkcji w głównych krajach kapitalistycznych skoncentrowała się na początku XX wieku w stosunkowo niedużej ilości wielkich, przodujących pod względem wyposażenia technicznego przedsiębiorstw, zdolnych do opanowania rynku, do wprowadzenia swego monopolu. Na podstawie analizy sytuacji gospodarczej najważniejszych krajów kapitalistycznych **Lenin dowodzi niezbicie, że monopol wyrósł z koncentracji: to koncentracja zadecydowała o monopolistycznym panowaniu w przemyśle, bankach i handlu znikomej garstki wielkich kapitalistów.**

W ciągu 35 bez mała lat, które upłynęły od chwili napisania przez Lenina swego podstawowego dzieła o imperializmie, koncentracja kapitału wzrosła do olbrzymich rozmiarów. **Niezliczone fakty potwierdzają całkowicie słuszność genialnych tez Lenina. Dwie wojny światowe, straszliwe kryzysy, kilkakrotnie wstrząsające w posadach całym gmachem gospodarki kapitalistycznej przyśpieszyły proces koncentracji i wzmocniły siłę monopoli.**

W roku 1939 w wielkich przedsiębiorstwach, zatrudniających od 500 robotników wzwyż, pracowało łącznie 5,2 miliona osób; po 5 latach — w roku 1944 liczba zatrudnionych w tego rodzaju przedsiębiorstwach osób wzrosła do 10,3 miliona. Przed II wojną światową na terenie Stanów Zjednoczonych istniały 44 przedsiębiorstwa-olbrzymy, zatrudniające ponad 10 tysięcy osób każde, pod koniec II wojny światowej ilość ich wzrosła do 344. Przed wojną przedsiębiorstwa te zatrudniały 13,1 proc. wszystkich robotników (1,4 miliona osób), po wojnie zaś — 30,4 proc. wszystkich robotników (przeszło 5 milionów osób).

Monopole dławią konkurentów

Analogiczne procesy koncentracji można zaobserwować we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Lenin wskazywał na charakterystyczny dla imperializmu fakt że **monopole dławią wszystkich, którzy nie chcą się im podporządkować, że usiłują one bądź całkowicie zniszczyć konkurentów, bądź też przyłączyć ich do siebie. Likwidowanie kapitalistów, stojących poza kartelami i trustami, przybrało olbrzymie rozmiary podczas II wojny światowej. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Anglii i w Niemczech, zamówienia na dostawy państwowe płynęły przede wszystkim do rąk wielkich monopolistów; im też przypadały w udziale deficytowe surowce. Tak np. w roku 1943 75 proc. zamówień wojennych otrzymało w USA 100 wielkich monopoli kapitalistycznych (przy czym 30 największych monopolistów otrzymało 40 proc. wszystkich zamówień wojennych!).**

Lenin wykazał, że **panowanie monopoli nie zapobiega właściwej kapitalizmowi anarchii w produkcji, chaotyczności ani kryzysom. „Usunięcie kryzysów przez kartele — to bajka burżuazyjnych ekonomistów, dążących do upiększenia kapitalizmu za wszelką cenę. Przeciwnie, monopol, powstający w niektórych gałęziach przemysłu, wzmaga i zaostrza chaotyczność właściwą całej produkcji kapitalistycznej"** *).

W ciągu ostatnich dziesięcioleci monopole zapanowały w większości gałęzi przemysłu. Ale miało to jedynie ten skutek, że **jeszcze bardziej zwiększył się chaos, zaostrzyły się kryzysy ekonomiczne, które osiągnęły niebywałą dotychczas ostrość i długotrwałość.**

Imperialiści amerykańscy liczyli, że przy pomocy „planu Marshalla", przez podporządkowanie sobie innych krajów oraz przez wyścig zbrojeń, uda im się ustrzec od kryzysu i zwalić jego brzemię na inne kraje. **W rzeczywistości jednak rozpoczynający się obecnie kryzys gospodarczy wciąga w swe odmęty wszystkie kraje kapitalistyczne, przede wszystkim zaś Stany Zjednoczone.**

Lenin wykazał, że zasada koncentracji obowiązuje w całej rozciągłości nie tylko w przemyśle, lecz i w bankowości. W wyniku koncentracji w każdym rozwiniętym kraju kapitalistycznym wysuwa się na czoło kilka największych banków, obracających miliardowymi kapitałami.

Pięć banków w Anglii oraz kilka instytucji bankowych w USA (kontrolujących masę mniejszych banków), **dysponuje wszystkimi wolnymi funduszami klasy kapitalistów.**

W warunkach imperializmu następuje zrastanie się, zlewanie monopolistycznego kapitału przemysłu z monopolistycznym kapitałem banków. W wyniku tej fuzji powstaje nowa odmiana kapitału — kapitał finansowy. W każdym kraju kapitalistycznym rządzi oligarchia finansowa — znikoma liczebnie garstka kapitalistów, rozporządzających kapitałem finansowym. 60 rodzin w USA, 200 rodzin we Francji, kilkadziesiąt rodzin w Anglii sprawuje kontrolę nad zasadniczymi bogactwami kraju za pośrednictwem towarzystw akcyjnych, dzięki unii osobistej między potentatami bankowymi i królami przemysłu.

*) W. Lenin. Dzieła wybrane. Wyd „Książka i Wiedza" 1949, str. 901.

Rządy oligarchii finansowej w USA

W Stanach Zjednoczonych dwie najpotężniejsze grupy oligarchii finansowej — **morganowska i rockefellerowska dysponują kapitałami, wynoszącymi łącznie 52 miliardy dolarów.** Przed pierwszą wojną światową obie te grupy dysponowały kapitałem, wynoszącym łącznie 2,5 miliarda dolarów.

Lenin wykazał, że w warunkach imperializmu powstaje olbrzymi „nadmiar kapitału"; nadmiar ten eksportuje się poza granice kraju. Rzecz oczywista, nadmiar powstaje w związku z pogłębieniem się nędzy mas, z faktem, **że rolnictwo „jest wszędzie ogromnie zacofane w porównaniu z przemysłem" — a więc w związku z samą istotą kapitalistycznego sposobu produkcji. „Konieczność wywozu kapitału powstaje wskutek tego, że w niektórych krajach kapitalizm „nazbyt dojrzał" i kapitałowi brak** (w warunkach zacofania rolnictwa i nędzy mas) **pola dla „zyskownej" lokaty"** *).

W pogoni za zyskami kapitał rozpościera swe sieci na wszystkie kraje świata. Wywóz kapitału przybiera najróżnorodniejsze formy: pożyczek, bezpośrednich inwestycji w kolejnictwach, w portach, w budowie nowych przedsiębiorstw itd. W poszukiwaniu zyskownej lokaty **kapitał kieruje się do krajów, w których na skutek taniości siły roboczej i surowca oraz zbyt małej ilości kapitału stopa zysków jest najwyższa.**

Lenin wskazywał na fakt, że **„wywóz kapitału zagranicę staje się środkiem popierania wywozu towarów zagranicę"** **).

Dobitnym potwierdzeniem słuszności tej tezy Lenina **są powojenne stosunki między imperializmem amerykańskim a pozostałymi krajami świata kapitalistycznego. Prawicowi socjaliści mogą sobie krzyczeć, ile im się podoba, że „plan Marshalla" jest „podarunkiem wspaniałomyślnych Amerykanów". W istocie jednak oznacza on po prostu wykorzystanie przez imperializm amerykański przewagi finansowej i przemysłowej nad konkurentami imperialistycznymi — w celu ich ujarzmienia. Imperializm amerykański udziela pożyczek i okazuje różnego innego rodzaju „pomoc" jedynie po to, aby zagarnąć kolonie krajów europejskich, podporządkować sobie Europę Zachodnią, cały świat.**

Walka o rynki zbytu

Wywóz kapitału był i jest w dalszym ciągu podstawą **kolonialnego ujarzmienia krajów zacofanych i zależnych; również i obecnie imperializm amerykański wykorzystuje go w tymże celu.**

Lenin wykazał, że dla imperializmu **charakterystyczny jest podział świata między najpotężniejsze monopole krajów kapitalistycznych.** Tak np. jeśli idzie o przemysł naftowy, to trusty angielskie i amerykańskie podzieliły między sobą zarówno źródła nafty, jak rafinerie i rynki zbytu. **Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie produkcji chemicznej, wydobycia miedzi itd.**

Ale w warunkach imperializmu dokonany został również i terytorialny **podział świata między kraje kapitalistyczne.** Na tle walki o rynki zbytu i źródła surowcowe oraz o sfery lokaty kapitału, kraje kapitalistyczne starają się zagarnąć w swe ręce **możliwie jak najwięcej obcych terytoriów i przeistoczyć je w swe posiadłości kolonialne. W początkach XX wieku „zakończył się zabór ziem nie zajętych na naszej planecie"** *) **Rozpoczęła się walka o ponowny podział już podzielonego świata — między krajami imperialistycznymi.**

Lenin i Stalin dokonali genialnego odkrycia, że **w warunkach imperializmu równomierny rozwój poszczególnych krajów, poszczególnych gałęzi przemysłu jest niemożliwy, że zmienia się układ sił między rozmaitymi krajami kapitalistycznymi: w ciągu krótkiego okresu historycznego kraje, które poprzednio zaliczały się do zacofanych prześcigają kraje przodujące; kraje pokrzywdzone w podziale kolonii, po osiągnięciu wyższego stopnia rozwoju gospodarczego, starają się zagarnąć cudze terytoria. W ten sposób działanie prawa nierównomierności kapitalistycznego rozwoju w warunkach imperializmu prowadzi nieuchronnie do nowych konfliktów wojennych między krajami kapitalistycznymi, do wojen światowych.**

*) W. Lenin. Dzieła wybrane, Wyd. „Książka i Wiedza" 1949 r., t. I, str. 933.

**) tamże, str. 935, t. I.

* * *

*) tamże, str. 945.

***) tamże, str. 945.

Jak zaznaczył towarzysz Stalin w przemówieniu do wyborców, wygłoszonym dnia 9 lutego 1946 r., **druga wojna światowa wybuchła, jako nieunikniony wynik rozwoju światowych sił gospodarczych i politycznych na bazie współczesnego kapitalizmu monopolistycznego.**

Obecnie, po drugiej wojnie światowej, imperialiści anglo-amerykańscy starają się zorganizować nową, trzecią wojnę światową, mającą na celu zapewnienie monopolom anglo-amerykańskim panowania nad światem.

Zawarta w dziele Lenina genialna analiza kapitalizmu wykazuje niezbicie, że imperializm jest pasożytniczym, gnijącym kapitalizmem.

Lenin mówi, że skoro ustanawia się chociażby na pewien czas ceny **monopolistyczne, zapewniające monopoliście wysokie zyski** — niezależnie od tego, czy wprowadza się udoskonalenia techniczne do produkcji czy też nie, to **„zjawia się ekonomiczna możliwość sztucznego powstrzymywania postępu technicznego"** ***).

Wobec tego **nieodłączną cechą kapitału monopolistycznego jest tendencja do zastoju i gnicia.** Można przytoczyć niezliczoną ilość faktów, świadczących, że monopole starają się wszelkimi środkami przeszkodzić w zastosowaniu wynalazków w produkcji, hamując w ten sposób postęp techniczny. **Pełną parą rozwija się jedynie technika wojenna.**

Kapitalizm u kresu swego istnienia

Z genialnej nauki Lenina wynika z całą oczywistością fakt, że **kapitalizm monopolistyczny jest to takie stadium rozwoju kapitalizmu, kiedy ustrój ten nie tylko dojrzał, lecz stał się „przejrzałym". Kapitalizm stał się olbrzymią przeszkodą na drodze rozwoju sił wytwórczych.** Interesy dalszego rozwoju społeczeństwa wymagają zniszczenia kapitalizmu, stworzenia nowego ustroju społecznego, nie znającego prywatnej własności kapitalistycznej, nie znającego wyzysku i nędzy mas, nie znającego bezrobocia i kryzysu. Takim ustrojem społecznym jest socjalizm — zbudowany już w ZSRR, a do którego zmierzają kraje demokracji ludowej.

Gnijący imperializm jest jednocześnie pasożytniczym kapitalizmem. Ten jego pasożytniczy charakter znajduje przede wszystkim wyraz w olbrzymim wzroście warstwy rentierów, tj. ludzi, którzy nie wykonują żadnej pożytecznej pracy i żyją jedynie z obcinania kuponów. Istnieją całe kraje rentierskie, które ciągną kolosalne dochody z inwestowanych za granicą kapitałów.



Lenin wykazał, że imperializm jest najwyższym i ostatnim stadium kapitalizmu. Imperializm jest tym stopniem rozwoju, przy którym wszystkie sprzeczności kapitalizmu zaostrzają się do ostatecznych granic.

Z odkrytej przez Lenina zasady nierównomierności rozwoju kapitalistycznego w warunkach imperializmu wynika, że w warunkach kapitalizmu wojny są nieuniknione, że pogłębienie się i zaostrzenie konfliktów w obozie imperializmu powoduje osłabienie frontu światowego kapitalizmu i przerwanie łańcucha kapitalizmu w jego najsłabszym ogniwie przez proletariat tego czy innego kraju.

Biorąc za punkt wyjścia analizę imperialistycznego stadium rozwoju kapitalizmu, **Lenin stworzył nową teorię rewolucji socjalistycznej. W myśl tej teorii jednoczesne zwycięstwo socjalizmu w kilku przodujących krajach jest niemożliwe; możliwe jest natomiast zwycięstwo socjalizmu początkowo w niewielu, lub nawet w jednym z osobna wziętym kraju.**

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i zbudowanie socjalizmu w ZSRR pod kierownictwem towarzysza Stalina — to wielki triumf leninizmu, wcielenie w życie leninowsko-stalinowskiej teorii o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Komunizm zatriumfuje na świecie

Triumfem leninizmu jest również oderwanie się szeregu krajów od systemu imperializmu po drugiej wojnie światowej, zwycięstwo ustroju demokracji ludowej w tych krajach i ich rozwój ku socjalizmowi.

Imperializm — to kapitalizm umierający, to przeddzień rewolucji socjalistycznej. **Imperializm zaostrza do ostatecznych granic sprzeczności między pracą a kapitałem, sprzeczności między rozmaitymi mocarstwami kapitalistycznymi w walce o źródła surowcowe i kolonie; wreszcie prowadzi do pogłębienia sprzeczności między uciśnionymi narodami w koloniach i uciskającymi je krajami imperialistycznymi. To krańcowe zaostrzenie się wszystkich sprzeczności w łonie imperializmu stwarza sprzyjające warunki dla szturmu na twierdzę kapitalizmu, dla jego obalenia w drodze rewolucji.**

Rozwijając tezy Lenina, towarzysz Stalin wykazał konieczność połączenia rewolucji proletariackich z rewolucjami narodowo-wyzwoleńczymi w koloniach.

Sukcesy uciśnionych narodów kolonialnych w walce narodowo-wyzwoleńczej po drugiej wojnie światowej, historyczne zwycięstwo półmiliardowego prawie narodu chińskiego nad siłami imperializmu i reakcji stanowią wspaniałe potwierdzenie tej stalinowskej tezy.

Fakt, że w koloniach pozycje imperializmu uległy zachwianiu, jest jednym z przejawów ogólnego kryzysu kapitalizmu, ściśle związanych z walką dwóch systemów — imperialistycznego i demokratycznego, ze wzrostem potęgi obozu pokoju, socjalizmu i demokracji, kroczącego pod kierownictwem ZSRR.

Genialna leninowska teoria imperializmu, rozwinięta i uogólniona w pracach towarzysza Stalina, znalazła wspaniałe potwierdzenie w rozwoju historycznym na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Leninowska teoria imperializmu stanowi w rękach międzynarodowego proletariatu, potężny oręż w walce o ostateczne obalenie kapitalizmu i triumf komunizmu na całym świecie.

BIBLIOTECZKA ŚWIETLICOWA CRZZ

fundamentem repertuaru naszych teatrów świetlicowych

Teatr stu tysięcy aktorów — polski teatr świetlicowy — obejmujący tysiące zakładów pracy — w początkach swego istnienia zdany był całkowicie na przypadkowość. Dawny repertuar naszych teatrów amatorskich składał się ze starych „sztuczek", komedyjek, różnych tragifars, produkowanych ongiś, przed wojną, na zamówienie przemyślnych wydawców. Niewybredne pomysły, przedstawione w fatalnej polszczyźnie — zaczęły pokutować na scenach robotniczych. Kierownicy zespołów teatralnych chwytali po prostu w rękę to, co popadło, byleby „wystawić" jakąś sztukę.

Centralna Rada Związków Zawodowych zajęła się poważnie tą sprawą. Trzeba było dać teatrom świetlicowym materiał pierwszorzędnej jakości. Zgniła szmira musiała zejść z naszych desek scenicznych. Widz czekał na prawdziwą sztukę, na utwory wysokiej wartości. Teatr miał nie tylko ośmieszać i bawić, teatr robotniczy i chłopski miał uczyć, miał spełniać wielką misję kulturalną.

CRZZ przystąpiła więc do wydawania **„Biblioteczki Świetlicowej".** Przed dwoma laty zaczęły się ukazywać pierwsze tomiki. Biblioteczka rosła w szybkim tempie. O ile początki były dość nieśmiałe i ograniczały się do utworów, częściowo już znanych w teatrach amatorskich, to z biegiem czasu wydawnictwo nabrało rozmachu. Po tomikach **Konopnickiej, Prusa, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Czechowa** — wydano starannie przygotowane dzieła Gorkiego, **Fadiejewa, Heiermansa.** Ukazały się inscenizacje i adaptacje głośnych powieści Makarenki (Poemat pedagogiczny) Aragona (Rewizja). Ukazały się utwory Galsworthy'ego. Na sceny teatrów świetlicowych triumfalnie wkroczyli **Bek** (Szosa Wołokołamska), **Borys Gorbatow** (Przyjaźń). Dalej poszły tomiki **Nerudy, Steinbecka, Fryderyka Wolfa.** Ogółem do chwili obecnej Centralna Rada Związków Zawodowych wydała już około 60 tomów, zawierających **bogaty materiał sceniczny dla naszych zespołów świetlicowych.**

Poszczególne tomiki Biblioteczki Świetlicowej (dziś już można nazwać ją Biblioteką) opracowane są bardzo starannie. Każdy tom zawiera dobrze opracowany wstęp — podający charakterystykę autora, w sposób przystępny wyjaśniający wiele problemów, poruszanych w danej sztuce. Tak na przykład wstęp, poprzedzający „Marianę Pineda", sztukę zamordowanego przez faszystów pisarza ludowej Hiszpanii, Federico Garcia Lorca, powinien być odczytywany przed rozpoczęciem spektaklu. Widz zostanie w ten sposób wprowadzony w sedno zagadnienia.

Doskonałą innowację stanowią również zamieszczane przy końcu każdego tomiku rysunki kostiumów teatralnych, a nawet szkice dekoracji, charakteryzacji i fryzury. Do tekstów piosenek, śpiewanych w sztuce — podano nuty. Odpowiednie instrukcje pouczają reżysera i aktorów o sposobie gry. Jednym słowem kierownik zespołu świetlicowego i artyści-amatorzy znajdują w każdym tomiku istną skarbnicę wiadomości o sposobie wystawienia danej sztuki. Żaden zespół nie stanie w obliczu nierozwiązalnych trudności.

Podobnie starannie wydana została również sztuka ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej doktora Fryderyka Wolfa pt. „Tai-Yang się budzi".

Prócz dramatów, komedii, sztuk o znaczeniu społecznym — w ramach Biblioteczki Świetlicowej wydano już kilka prac, obejmujących zbiór bądź to materiałów historyczno-literackich, bądź też montaży okolicznościowych. Taką wartościową pozycją jest tomik, zatytułowany „22 Lipca", a dalej tomik, zawierający obfity wybór materiałów scenicznych, poświęconych Wielkiej Rewolucji Październikowej pt. **„Październik 1917".** Specjalny tom zawiera materiały na obchód rocznicy Komuny Paryskiej, a ostatnio wydany tom. pt. „1 Maj" na pewno znajdzie się w ręku każdego reżysera świetlicowego, przygotowującego akademię Pierwszomajową.

„1 Maj" ukazał się naprawdę w porę. Tyle w nim materiału aktualnego — na który czekały dość długo nasze świetlice.

Tow. Anna Milska zebrała tutaj fragmenty dokumentów z lat walki, proklamacje, odezwy, artykuły, pieśni — z ogromnej przestrzeni 60-lecia Święta walczącego proletariatu.

* * *

Tomiki Biblioteczki Świetlicowej CRZZ wydawane w nakładach po 50 tysięcy egzemplarzy stały się **podwaliną repertuaru naszych teatrów** świetlicowych. Niewątpliwie z biegiem czasu biblioteczka rozrośnie się do ram bardzo szerokich i obejmie wszystkie dziedziny teatru, wciągając do współpracy najlepsze w kraju pióra, wybitnych naszych poetów, dramaturgów i powieściopisarzy. Dość szczupła jeszcze garść współpracowników literackich biblioteczki niewątpliwie wzbogaci się nazwiskami znanych reżyserów, aktorów, dekoratorów i całej rzeszy fachowców, związanych z teatrem. W ten sposób wzrośnie dobre dzieło, zapoczątkowane przez CRZZ, nabierając cech prawdziwego instytutu teatralnego, skarbnicy wiedzy teatralnej, co postawi nasze teatry świetlicowe na odpowiedniej wyżynie artystycznej i społecznej.

Henryk Rudnicki

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch", Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.



Ob. Kundzia ma głos...

Do Ujazdu, proszę obywateli zachciało mi się przed dwoma dniami pojechać. Odwiedzić koleżankę, która tam od paru lat mieszka, a za którą okropnie się stęskniłam. No i wsiadłam do kochanego PKS-u, pojechałam, koleżankę odwiedziłam, a potem tym samym PKS-em chciałam wrócić do domu.

I dopiero przekonałam się, jak brzydko wychowani są obywatele tego podtomaszowskiego grodu. Po prostu, że tak powiem, rumieniłam się za nich, a w rezultacie nie dojechałam do Tomaszowa i musiałam korzystać z usług Kolei Państwowych.

Bo tak: wiedziałam, że autobus przyjedzie o tej i o tej godzinie. No to poszłam na przystanek i choć deszcz padał jak licho — czekałam sobie pod gołym niebem, jako, że w Ujeździe PKS widać uważa, że czekający na autobus nie potrzebują żadnego schronienia. Ze mną czekało chyba z dwadzieścia osób.

Autobus przyjechał punktualnie, jak zegarek. Ale kiedy przyjechał, zrobiło się piekło. Jak zebrane towarzystwo rzuciło się do drzwi wozu, to zrobiło mi się słabo i pomyślałam, że nie tylko my, ale ci, którzy już w autobusie siedzieli — do Tomaszowa nie dojadą. Niby, że autobus rozleci się w drzazgi.

Oczywiście, prym w tym dzierżyła tak zwana silna płeć, a więc mężczyźni. Zamiast grzecznie wpuścić przed sobą kobiety z dziećmi, starsze osoby, których też było kilka — oni sami łokciami, nogami, tak zaczęli szturmować wóz, że nie wytrzymałam nerwowo. Tym bardziej, że w tłoku ściągnęli mi pantofle i zostałam tylko w pończochach. Toteż wycofałam się, wielce zmartwiona, ale nie dlatego, że zostałam w pończochach, i że do autobusu nie mogłam się dostać, tylko dlatego, że mężczyźni ujeżdżcy nie potrafili się kulturalnie i przyzwoicie zachować.

Bo równouprawnienie — równouprawnieniem, ale dobre wychowanie, aż prosi, aby jednak kobiety traktować z pewnym szacunkiem. Nieprawda?... A nawet nie tylko kobiety. Bo, gdyby byli sami mężczyźni — to przecież też mogliby spokojnie zająć miejsca w autobusie, nieprawda?... I dlatego rumienię się za ujeżdżką, męską połowę.

Nasze hasło - Pokój!

Manifestacyjny wiec w sali Powiatowego Domu Kultury

W niedzielę odbył się w sali Powiatowego Domu Kultury manifestacyjny wiec, zorganizowany przez Komitet Obchodu Tygodnia Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację, z okazji symbolicznej rocznicy uwolnienia więźniów z obozów koncentracyjnych. Wiec zgromadził członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz zaproszonych gości.

„Dziś w całym kraju Związek Bojowników o Wolność i Demokrację manifestuje na cześć Pokoju, dlatego i my przyłączymy nasz głos do ogólnej fali manifestacji!" — tymi słowami zagaił wiec przewodniczący MRN tow. Zieliński, udzielając z kolei głosu tow. Wierzbie, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu, które przerywane było burzliwymi oklaskami, uchwalono rezolucję, która między innymi mówiła:

„My, członkowie Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, zgromadzeni na wiecu z okazji międzynarodowego dnia walki FIAPP o pokój — manifestujemy uczucia głębokiej miłości i wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego, które pod kierownictwem wielkiego Stalina uwolniły naród polski i inne narody od nieuchronnej zagłady, jaką niósł faszyzm hitlerowski, a dziś stoją na straży wolności narodów i pokoju światowego.

Wypowiadamy zdecydowaną walkę zbrodniczym knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy zagrażają narodom świata powtórzeniem okropności, jakie niesie wojna imperialistyczna.

Podkreślamy naszą solidarność ze wszystkimi bojownikami walczącymi o społeczne i narodowe wyzwolenie spod jarzma kapitalistycznego ucisku.

Wyrażamy nienawiść i pogardę dla faszystowskiej bandy agenta imperialistycznego Tito, który za pomocą zbrodni, terroru, dywersji i sabotaży usiłuje rozbić jedność narodów miłujących wolność i pokój.

Jednocześnie domagamy się, by delegacja polska, udająca się do Florencji na sesję Rady Naczelnej FIAPP wystąpiła z żądaniem usunięcia z szeregów Federacji przedstawicieli obecnego kierownictwa jugosłowiańskiego związku byłych więźniów politycznych, którzy jako agenci titowscy pozostają w całkowitej sprzeczności z zasadami i działalnością FIAPP. Domagamy się nawiązania kontaktu z tymi przedstawicielami jugosłowiańskiego związku, którzy zerwali z kliką Tito i walczą w szeregach światowego obozu pokoju...

...Oświadczamy, że jako polscy bojownicy o Wolność i Demokrację przodować będziemy wśród ludu polskiego w ofiarnej, wytężonej pracy nad przyspieszeniem realizacji Planu Sześcioletniego, który przyniesie dobrobyt i kulturę szerokim masom ludowym, tworzącym wolne, szczęśliwe życie w socjalistycznej ojczyźnie.

Jednocześnie wzywamy wszystkich członków naszego Związku do podejmowania zobowiązań w zakładach pracy dla uczczenia Dnia 1 Maja, w którym to dniu polskie masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej i jej awangardy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej demonstrować będą swą międzynarodową solidarność z masami pracującymi całego świata, walczącymi o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną..."

Junaczki z Liceum Wychowawczyń Przedszkoli podejmują zobowiązania

Ze wszystkich zakładów pracy i szkół na terenie naszego miasta napływają zobowiązania, podjęte w ramach Czynu Pierwszomajowego. Ostatnio wpłynęło do nas zobowiązanie hufca żeńskiego SP, przy Państwowym Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Zobowiązanie to brzmi:

„My, junaczki SP, w przededniu Święta klasy robotniczej, solidaryzując się z młodzieżą robotniczą i postępową całego świata, w walce o pokój i postęp, postanawiamy stać w pierwszych szeregach budowniczych fundamentów socjalizmu w Polsce i przyjmujemy następujące zobowiązania:

Podnieść wyniki nauczania. Do dnia 1 Maja zaprenumerować nasz młodzieżowy dziennik. Przystąpić do Hufcowej Kasy Oszczędności. Wyuczyć się pieśni młodzieżowych. Włożyć wszystkie swe umiejętności w jak najefektowniejsze wystąpienie naszej grupy w pochodzie Pierwszomajowym. Wykonać na dzień 1 Maja chorągiewki dla młodzieży robotniczej. Uporządkować część ogrodu szkolnego i doprowadzić do estetycznego wyglądu klomb. Wykonać gazetkę, poświęconą Świętu 1 Maja. Udekorować budynek szkolny na dzień 1 Maja.

Zobowiązania przyszłych wychowawczyń naszych socjalistycznych przedszkoli, są jeszcze jednym dowodem nierozerwalnego frontu i więzi, jaką łączą polskie masy pracujące i wzrastającą młodzież w walce o pokój i socjalizm.

(B-ski)

Jeszcze jedna laureatka

Wystawy Gazetek Ściennych

Zapowiadaliśmy w czasie trwania wystawy młodzieżowych gazetek ściennych, iż między głosującymi na najlepszą gazetkę, ściślej — między tymi, którzy oddadzą głos na nagrodzoną gazetkę — rozlosowana będzie nagroda książkowa.

Losowanie to odbyło się w poniedziałek bieżącego tygodnia, na odprawie komitetów redakcyjnych, młodzieżowych gazetek ściennych, która połączona była z wręczeniem nagród za najlepsze, wyróżnione gazetki.

Spośród tych wszystkich, którzy głosowali na gazetkę ścienną SP, przy Gimnazjum i Liceum Handlowym — „Świt" — przedstawicielka Gimnazjum Handlowego wyciągnęła kartę z nazwiskiem nowej laureatki naszej wystawy.

Okazała się nią **Janina Bogus**, ze szkoły podstawowej Nr. 9.

Wymieniona, prosimy o zgłoszenie się do redakcji „Głosu", (Plac Kościuszki 16), w piątek, 21 b.m., między godz. 14 a 15, celem odebrania nagrody.

Pracownicy PKS przed 1 Maja

W tych dniach w miejscowej Ekspozyturze PKS-u odbyło się zebranie pracowników, które przemieniło się w manifestację na rzecz obrony pokoju.

Referat poświęcony Robotniczemu Świętu, obrazujący historię jego powstania, zawierał w końcowej fazie apel, aby dzień ten uczcić podjęciem zobowiązań, które staną się widomym wyrazem pokojowych dążeń pracowników Ekspozytury. Apel został podchwycony przez zebranych, którzy podjęli szereg zobowiązań. I tak:

Pracownicy umysłowi zobowiązali się dotrzymać terminów w sprawozdawczości, zwiększyć oszczędność materiałów biurowych i wyeliminować do końca spóźnienia. Jako czyn jednorazowy — zobowiązali się uporządkować rabaty kwietne na terenie Ekspozytury.

Kierowcy, by wyeliminować możliwość pożarów pojazdów mechanicznych, postanowili na czas postojów nocnych rozłączać akumulatory, wszelkie drobne naprawy dla zaoszczędzenia pracy Stacji Obsługi załatwiać we własnym zakresie, wreszcie postanowili powiększyć parking samochodowy.

Pracownicy Stacji Obsługi dla zapobieżenia wypadkom postanowili ulepszyć konstrukcję resorów samochodowych oraz prowadzić racjonalną konserwację wozów.

Pracownicy przeładunkowi przez zorganizowanie brygad szybkościowych zwiększą ilość przeładowywanej masy towarowej o 10 procent w każdym miesiącu w stosunku do miesiąca ubiegłego.

Wszyscy pracownicy zobowiązali się kolportować prasę robotniczą.

Zobowiązania przyjęte zostały w zrozumieniu, iż wzmożony wysiłek wzmacnia potęgę naszego kraju. A czym potężniejsze będą kraje, prowadzące pokojową gospodarkę i politykę — tym trwalszy będzie pokój.

„Aga"

Pracownicy umysłowi PZPW Nr 29 przed 1 Maja

Idąc za przykładem robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 29, pracownicy umysłowi tych zakładów zobowiązali się przed dniem 1 Maja wziąć gremialny udział w oczyszczeniu i doprowadzeniu do porządku terenu zakładu.

NASI KORESPONDENCI piszą

Dzieci Przesiadłowa też podejmują zobowiązania przed Świętem Majowym

Młodzież podstawowej szkoły w Przesiadłowie w większości pamięta jeszcze ostatnią wojnę, której okropności sama odczuła. Nic więc dziwnego, że czuje wstręt do wojny, nie chce nowych nieszczęść i nowych ofiar. Nienawidzi wszystkich, którzyby chcieli wywołać nową zawieruchę wojenną, rozumiejąc równocześnie komu wojna jest potrzebna i kto na niej zarabia.

Z opowiadań rodziców i starszych dzieci wiedzą, jak to było w Polsce przedwrześniowej, Polsce kapitalistycznej. Wiedzą, jak trudno było o naukę, jak trudno było o pracę, w jakich warunkach żyli ich rodzice — mało i średniorolni chłopi.

Widząc, jakie w chwili obecnej dobrodziejstwa są udziałem wsi polskiej i młodzieży wzrastającej w nowym, ludowym ustroju, w poczuciu wdzięczności za udostępnienie chłopskim i robotniczym dzieciom dostępu do nauki i wszystkich zdobyczy kulturalnych i socjalnych, a równocześnie chcąc pokazać podżegaczom wojennym, że nawet najmłodsi w Polsce Ludowej przeciwstawiają się im i nienawidzą ich zbrodniczej polityki, przed Świętem 1 Maja zobowiązano się:

Zorganizować 20 kółek samopomocy koleżeńskiej w nauce.

Zlikwidować do minimum noty niedostateczne.

Do dnia 1 Maja zebrać 900 kg złomu, 150 kg szmat, 600 sztuk butelek i 200 kg szkła.

Tak przed 1 Maja, jak i potem zbierać skrzętnie wszelkie odpadki użytkowe.

Tym swoim skromnym czynem — mali obywatele chcą się również przyczynić do budowy Polski Socjalistycznej i umocnienia obozu pokoju.

Stefan Mariański
korespondent „Głosu"

Długofalowe zobowiązania naszych pocztowców

Celem uczczenia Święta Pracy nasz Nadzór Teletechniczny P. i T. postanowił:

W czasie od 1. 3. do 31. 12. br. zmniejszyć ilość uszkodzeń w centralach z 10 procent do 8 procent. Zmniejszyć czas trwania uszkodzeń stanowisk międzymiastowych przeciętnie o 20 minut na jedno stanowisko. Zmniejszyć o dwie minuty przeciętny czas trwania uszkodzeń na obwodach i urządzeniach, a ilość ich zredukować do 18 procent (poprzednio 20 procent).

Zobowiązanie to podjęli wszyscy pracownicy Nadzoru.

ZE SPORTU

„Włókniarz" z Pabianic przegrywa 2:1

Mistrzowskie spotkanie klasy A, między miejscowym „Związkowcem" a „Włókniarzem" z Pabianic, zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1, do przerwy 1:1.

Wygrana miejscowych, w zupełności zasłużona, stanowi niespodziankę, gdyż „Włókniarz", po ostatnim wysokim zwycięstwie nad piotrkowską „Concordią", typowany był ogólnie na zdecydowanego faworyta.

„Związkowiec" wystąpił do meczu w następującym składzie: Komar — Pietruszczak. Wątróbski I — Michalak, Parada, Krasuski — Kwarciany, Wędrak I. Wątróbski II, Wędrak II i Paczutkowski.

Drużyna ta, jako całość wypadła zadowalająco, bez słabszych punktów. Na wyróżnienie zasłużyli: Komar w bramce, Pietruszczak w obronie, Parada w pomocy, a w ataku — bracia Wędrak. Dzięki dobrej kondycji, „Związkowiec" potrafił utrzymać narzucone ostre tempo gry oraz przewagę w polu. Gra należała do ciekawych, była szybka, ostra, chociaż momentami brutalna, mimo częstego wkraczania dobrego sędziego — Olejnika.

Drużyna „Włókniarza" okazała się przereklamowaną, z kilkoma silnymi punktami i niebezpiecznym atakiem. A oto krótki przebieg gry:

Początkowe minuty — to badanie się obydwu zespołów. 22 minuta przynosi bramkę dla „Włókniarza", zdobytą przez prawego łącznika — Wagnera. W trzy minuty później, Wędrak I, ładnym, nie do obrony strzałem z około 20 metrów, uzyskuje wyrównanie. Dalsze minuty pierwszej połowy nie przynoszą zmian, mimo, że „Związkowiec" nieznacznie przeważa.

Na początku drugiej połowy, ofiarą zbyt ostrej gry gospodarzy, pada bramkarz gości i miejsce jego zajmuje czasowo rezerwowy. W dwie miuty potem, Wędrak II z trudnej sytuacji uzyskuje głową prowadzenie.

Przewaga „Związkowca" utrzymuje się i staje się coraz bardziej widoczna. Sporadyczne ataki pabianiczan, likwiduje wyjątkowo dobrze dysponowane trio obronne z Komarem na czele.

30 minuta gry przynosi niebezpieczny rzut wolny przeciw „Związkowcowi" sprzed linii pola karnego, świetnie obroniony przez Komara.

Dalszy przebieg meczu, to gra na czas, zastosowana przez gospodarzy, celem utrzymania wyniku. Kilka niebezpiecznych ataków „Włókniarza" nie przyniosi zmian. Widzów około 2.000.

W przedmeczu, rezerwy „Włókniarza" wygrały z rezerwami „Związkowca" w stosunku 3:1, do przerwy 1:1. Goście okazali się lepszymi technicznie i wygrali zasłużenie. Jedyną bramkę zdobył Wielgosiński.

Sędziował ob. Morawski.

„Włókniarz" remisuje z „Legią"

W spotkaniu bokserskim o mistrzostwo klasy B, miejscowy „Włókniarz" zremisował z „Legią" z Sieradza. Walk mistrzowskich odbyło się tylko pięć, trzy pozostałe zaliczone jako walkowery. A oto wyniki spotkań (goście na pierwszym miejscu):

waga musza: Miazga przegrywa na punkty z Sołtysiakiem, po typowo remisowej walce;

kogucia: Krystek otrzymuje punkt walkowerem, z powodu nadwagi Goździka;

piórkowa: Withen przegrywa wysoko z Wulkiewiczem, który obchodził jubileusz 25 walki. Widownia nagrodziła „legionistę" oklaskami za jego ambicję, wytrzymałość i serce do walki;

lekka: Golenia, z braku przeciwnika, zdobywa punkty walkowerem;

p-średnia: Kałużny przegrywa na punkty z Kozłowskim po równorzędnej walce. Debiut Kozłowskiego uważać należy za udany;

średnia: Kamiński wygrywa z Michalakiem po ciekawej, zaciętej walce, obfitującej w ostrą wymiany ciosów;

p-ciężka: Krajewski otrzymuje punkty walkowerem z braku przeciwnika;

ciężka: Nowicki wygrywa przez dyskwalifikację Kicińskiego. Nowicki odpoczywa do 7 na deskach. W drugim starciu, po ciosie w okolicę karku, Nowicki daje się wyliczyć, a sędzio wie, uznając cios za nieprawidłowy, dyskwalifikują Kicińskiego.

Sędziował Sieroszewski. Punktował — Winiarski.

(K)

Przykład godny naśladowania

Komitet Domowy podejmuje zobowiązania 1-Majowe

Otrzymaliśmy tekst zobowiązania, jaki na ręce przewodniczącego MRN w Tomaszowie Maz. przesłał jeden z Komitetów Domowych. Oto jego treść:

„Działając w imieniu wszystkich lokatorów domu, będącego pod zarządem Wydziału Nieruchomości, a położonego przy ul. Niskiej 12 w Tomaszowie Maz., Komitet Domowy, idąc śladem całej klasy pracującej, zobowiązuje się dla uczczenia Święta Pracy — dnia 1 Maja — utrzymać w stanie czystości całość posesji, a w szczególności podwórza, korytarze, strych i piwnice, jak również zreperować parkan, okalający nieruchomość.

Komitet Domowy powyższe zobowiązanie powziął w tym przeświadczeniu, że wszyscy lokatorzy i wszystkie Komitety Domowe w naszym mieście pójdą tą drogą, przyczyniając się tym samym do większej dbałości o higienę, zdrowie i kulturę miasta i jego mieszkańców".

W imieniu Komitetu zobowiązanie podpisali: ob. ob. Marian Winiarski, Władysław Patrzałek i Seweryn Fidorowicz.

Sądzić należy, że odpowiadając na apel Komitetu Domowego z ul. Niskiej — pójdą w jego ślad i inne Komitety, przyczyniając się tym samym do znacznego podniesienia estetycznego wyglądu naszego miasta przed dniem 1 Maja.

Oprawimy książki

Biblioteki MK PZPR

Na odprawie sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z terenu naszego miasta, na której omawiano przygotowania do Święta 1 Maja — zebrani postanowili wspólnymi siłami wszystkich kół partyjnych oprawić książki znajdujące się w bibliotece Miejskiego Komitetu PZPR. Prace przeprowadzone będą kolektywnym wysiłkiem i staną się drobnym fragmentem Czynu Pierwszomajowego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 19 kwietnia 1930 r.

REDUKCJA 60 TYSIĘCY SZEWCÓW

Stale potęgujący się kryzys oraz import obuwia z zagranicy — doprowadziły polski przemysł obuwiany do kompletnej ruiny. Fabrykanci obuwia oraz majstrowie — przeprowadzają obecnie olbrzymią redukcję personelu która na terenie całego kraju obejmie 60 tysięcy osób. („Kur. Łódz.").

SYMBOLICZNE 12 PROCENT

Dane statystyczne wykazują, że tylko 12 procent zatrudnionych w Polsce robotników i robotnic pracuje „normalnie" to znaczy na sześć dni w tygodniu. 88 procent zatrudnionych pracuje po dwa, trzy dni w tygodniu, a bywają takie wypadki, że robotnicy zatrudnieni są na cztery do sześciu godzin tygodniowo.

Wspomniane wyżej 12 procent robotników — wynosi około pół miliona osób. Są to jednakże w przeważającej mierze służące, woźnice i dozorcy oraz portierzy, którzy muszą być cały tydzień w zajęciu.

KRWAWE ROZRUCHY W ZAWIERCIU

Wielki tłum bezrobotnych w Zawierciu ruszył wczoraj na gmach magistratu, broniony przez policję. Tłum zdobył magistrat po kilkugodzinnej walce. Dopiero sprowadzenie posiłków policyjnych położyło kres bitwie. Jest wiele ofiar wśród robotników i policjantów.

FRUWAJĄCE BALKONY

W domu przy ul. Barbary 28 w Wieluniu oberwał się balkon, który runął na ulicę. Znajdująca się na balkonie 58-letnia Jadwiga Mirkowska poniosła śmierć na miejscu.

TOPIELEC W KOZIEROGACH

Skutkiem braku dozoru ze strony rodziców utonął wczoraj w Kozierogach, 2-letni chłopiec Zenon Grzejszczak.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty". Przedsprzedaż biletów w Ośrodku Informacji Miejskiej, ul. Piotrkowska 104a.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Dziś, o godzinie 19,30 komedia C Goldoniego „Oberżystka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś, dnia 19 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"

Dziś, dnia 19 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 16, 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 31) „Czwarty peryskop" godz. 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 17, 19, 21
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
BEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni Mohikanin" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18,30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maskarada" — godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16,30, 18,30, 20,30
ROMA (Rzgowska 84) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Dusze Czarnych" dla młodz. godz. 16 „Awantura na wsi" godz. 18, 20, film dozwolony od lat 14
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Jasna droga" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Niecierpliwość serca" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godz. 16.30, 18.30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 16.30, 18.30 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Nowy Dom" godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na środę, 19 kwietnia br. 12,04 Dziennik poł. 13,35 Audycja szkolna dla klas 10—11 „Wielka emigracja". 14,00 „Warszawa ośrodkiem życia naukowego" — pog. 14,20 (Ł) Muzyka kameralna, 14,55 Koncert solistów. 15,30 „W rocznicę powstania w ghetcie warszawskim" — aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popoł. 16,40 (Ł) Recital śpiewaczy Lidii Skowron, akomp. K. Bacewicz. 17,00 Koncert z Poznania. 17,45 „Bracia-bohaterowie" — pow. dla młodz. 18,15 (Ł) „Zagadki muzyczne" — aud. słown.-muz. w opr. B. Busiakiewicza. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 Aud. dla wsi. 19,15 Koncert. 20.00 Dziennik wiecz., 21,00 Koncert Chopinowski. 22,00 Opowieść radiowa o A. Mickiewiczu. 22.45 (Ł) W dziewiątą rocznicę powstania w ghetcie warszawskim". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Symfonie Czajkowskiego I-sza aud.

ZE SPORTU

Sport strzelecki — sportem mas!

W Łodzi mamy już 47 sekcji strzeleckich, ale ilość tę musimy podwoić

W Łodzi odbyło się niedawno zebranie Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego okręgu łódzkiego. Obradom przewodniczył sprężyście płk. Zajączkowski. obecni byli: przedstawiciel PZPR tow. Skalski, delegaci PZSS z Warszawy mjr. Matuszak Andrzej olimpijczyk i Żaliński oraz przedstawiciel Woj. Kom. Kultury Fizycznej. Zarząd okręgu pracował od października ub. roku, to znaczy około pół roku. Zrozumiałą jest rzeczą, że w tak stosunkowo krótkim czasie nie można było rozwinąć należycie działalności, zrobiono jednak w tym okresie bardzo wiele: zorganizowano dwa kursy dla sędziów strzelectwa sportowego oraz powołano do życia 47 sekcji strzeleckich.

Jakie kluby posiadają już sekcje strzelectwa sportowego, ile liczą one członków?

Związkowiec posiada w swych szeregach 123 członków sekcji strzeleckiej, AZS 28, Partyzant 25, ŁKS Włókniarz 25, Spójnia 29, Boruta 17, Łodzianka 14, Kolejarz 28, Włókniarz Pabianice 10, Włókniarz Zgierz 28, Gwardia 12. Istnieją również sekcje przy kołach sportowych i tak: XI Gimn. i Liceum posiada 43 czł., Gimn. Mechaniczne w Pabianicach 18, Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego 48, MHD 42, Pocztowy Hufiec SP w Łowiczu 17, Z. Z. Prac. Pocztowych w Łęczycy 17, Pocztowy Hufiec SP w Kutnie 26, Związkowiec Wieluń 21 oraz Budowlani Kutno 10.

STRZELECTWO SPORTOWE DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

Płk. Zajączkowski zaznaczył zagajając obrady, że strzelectwo sportowe jest obecnie dostępne dla mas — dla robotnika i chłopa. Dużo wysiłków kosztowało zarząd staranie się o broń i amunicję dla poszczególnych sekcji.

Przedstawiciel PZPR tow. Skalski apelował do zebranych, aby w swych klubach rozszerzyli propagandę odnośnie strzelectwa sportowego, i aby na następnym walnym zebraniu było tylu przedstawicieli, aby sala ich nie była w stanie pomieścić...

FRONTEM DO WSI I MŁODZIEŻY

W roku bieżącym zwrócona będzie uwaga na szkolenie zawodników, ustalenie składu reprezentacji, otoczenie opieką przodowników strzelectwa sportowego, rozpowszechnienie tej gałęzi sportu na wsi oraz wśród młodzieży. Postanowiono również, aby strzelnice znalazły się na terenie każdego zakładu pracy, o ile to oczywiście będzie możliwe. Zwrócono także uwagę, aby były organizowane dalsze kursy dla instruktorów strzelectwa sportowego.

Odznaka Strzelecka to sprawa, która leży bardzo na sercu nowym władzom związku.

TERMINARZ ZAWODÓW STRZELECKICH

Terminarz zawodów strzeleckich w okręgu łódzkim na rok 1950 przedstawia się jak następuje:

1—30 kwietnia — masowe zawody strzeleckie;

1—31 maja — zawody strzeleckie w ramach Czynu 1-Majowego;

1—31 czerwca — letnie zawody strzel. o Odznakę Strzelecką;

15—31 czerwca — mistrzostwa powiatowe;

1—15 lipca — mistrzostwa wojewódzkie (okręgowe);

16—20 lipca eliminacja do zawodów o mistrzostwo Polski;

23—30 lipca mistrzostwa Polski w Szczecinie;

1—16 lipca — zawody o Puchar Bałtyku z udziałem reprezentacji ZSRR, CSR, Rumunii, Bułgarii, Węgrów, Albanii i Polski;

1—30 sierpnia — masowe zawody o Odznakę Strzelecką;

1—30 września — zawody sportowych mistrzów Polski, Prasy Sportowej, pracowników WKKF oraz ORZZ.

10—28 października — masowe zawody z okazji miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej;

5—25 listopada — masowe zawody jesienne o Odznakę Strzelecką.

SKŁAD NOWEGO ZARZĄDU

Skład nowego Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego przedstawia się jak następuje: płk. dr. Zajączkowski (Legia), przedstawiciel ORZZ (vacat), przedstawiciel ZMP (vacat), Mrozowski (Związkowiec), Krytkopad (Kolejarz), kpt. Swinecki (Gwardia), Michalski (Włókniarz), Gasiorowski (PO „SP"), Hinc (Gwardia), Gościewicz (Legia), kpt. Łusiak (Legia), kpt. Gmitrowicz (Legia), Różański i Łentecki (Legia).

Komisja rewizyjna: kpt. Szperling, por. Jedynak, wizytator Kwiatosiński, zastępcy: Wierzbicki i Michalak.

Na zakończenie podkreślić należy przemówienie przedstawiciela PZSS mjr. Matuszaka, który w sposób treściwy i dokładny poinformował zebranych o celach i zadaniach sportu strzeleckiego w Polsce Ludowej.

Owocnych obrad

życzymy wam sportowcy-włókniarze!

Wczoraj rozpoczął w Łodzi dwudniowe obrady I Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz". Obrady odbywają się w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta i niewątpliwie przyniosą wiele nowych korzyści, jeśli chodzi o dalszy rozwój kultury fizycznej i sportu wśród naszych włókniarzy.

Obrady delegatów Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" mają szczególnie doniosłe znaczenie dla robotniczej Łodzi. Łódź, jako stolica naszego przemysłu włókienniczego, z uwagą śledzić będzie ich przebieg, z uwagą będzie śledzić, czy główna ich troska będzie rzeczywiście dalsze umasowienie kultury fizycznej wśród najszerszych mas ludzi pracy, czy wreszcie ruszy z miejsca stopniowe oczyszczanie szeregów zrzeszenia z elementów obcoklasowych i szkodliwych dla pomyślnego rozwoju kultury fizycznej i sportu w myśl wskazań uchwały BP KC naszej Partii i czy wreszcie zrzeszenie, takie jak „Włókniarz", zerwie ostatecznie z pozostałościami różnych obciążeń drobnomieszczańskich, które się do niego zakradły wraz z różnego rodzaju „działaczami" sportowymi i zdemoralizowanymi często zawodnikami, wychowanymi w obcej nam dziś atmosferze i moralności.

Do dalszych istotnych spraw, którymi powinien, naszym zdaniem, zająć się obradujący zjazd należy sprawa ściślejszego powiązania się ze sportem wiejskim, roztoczenia nad nim prawdziwej, a nie formalnej tylko opieki i ustalenia form jak najdalej idącej pomocy, aby tej często zacofanej jeszcze wsi polskiej dopomóc w budowie nowego szczęśliwszego życia.

Wiele jeszcze problemów stanie niewątpliwie przed zjazdem, ale te wydają nam się najistotniejsze. Nad nimi zjazd nie powinien przejść do porządku dziennego, jeśli chce w budowie naszego nowego sportu, sportu socjalistycznego, odegrać taką rolę, jaką winien odegrać i jakiej się po nim spodziewa cała robotnicza Łódź.

Owocnych obrad życzymy Wam towarzysze!

Odprawa wiceprezesów kulturalno-oświatowych

Zarząd Łódzki ZMP Wydział KF. i Sportu zawiadamia, że w dniu 20 kwietnia o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Łódzkiego ZMP odbędzie się ogólnołódzka odprawa v-ce prezesów kult. - oświatowych kół klubów i Zrzeszeń Sportowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa 1 - go Maja.
2) Sprawy organizacyjne.
3) Dyskusja.

Zarząd Łódzki ZMP
Wydz. Kult. - Fiz. i Sportu

Mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce

Podnoszenie ciężarów: waga kogucia — Kaczmarczyk (Śląsk) — 217,5 kg., piórkowa — Skowronek (Śląsk) —260 kg., lekka—Ścigała (Śląsk)— 262,5 kg., średnia — Trutkowski (Kraków) — 260 kg., półciężka — Dajnowiec (Gdańsk) — 287,5 kg., ciężka —Hejduk (Pomorze)—315 kg.

Zapasy: musza — Sznajder (Poznań), kogucia — Smul (Wrocław), piórkowa — Toboła (Śląsk), lekka— Strożek (Kraków), półśrednia — Gołas (Śląsk), średnia — Radoń (Kraków), półciężka — Maraszewski (Śląsk), ciężka — Jończyk (Gdańsk).

Jutro piłkarze Związkowca grają w Pabianicach

Jutro 20 bm. w Pabianicach tamtejszy Włókniarz rozegra spotkanie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego ze Związkowcem z Łodzi. Początek o godz. 17.

Ze względu na wyrównany poziom obu zespołów należy się spodziewać ciekawej gry.

Zmiany w składzie ekipy kolarzy

Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA. Na trasie Berlin — Lipsk odbył się wyścig kolarski, w którym uczestniczyli zawodnicy, przewidziani do reprezentowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wyścigu Warszawa — Praga. Wyścig przeprowadzony był w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Najlepiej z zawodników kadry repr. uplasował się Gaede z Magdeburga, który ukończył wyścig na V miejscu, przebywając 188 km. trasę w czasie 7:07,36. Pozostali reprezentanci zajęli dalekie miejsca. Jako następni byli: Graebner, który był 17 i Hey — 18. Wobec tego, że dwaj dalsi reprezentanci Weinert i Meyster znajdują się również w słabej formie, a Urban jest chory, projektuje się uzupełnienie składu drużyny reprezentacyjnej nowymi zawodnikami. Jako reprezentanci przewidziani są: Schellhammer (Berlin), Busse i Dietrich (obaj Lipsk).

Koło Sportowe Centrali Tekstylnej

nie chce pozostać w tyle

Koło Sportowe Nr. 86 Centrali Tekstylnej w odpowiedzi na apel Koła Sportowego Nr. 248 przy Polskich Zakładach Zbożowych zobowiązało się w ramach Czynu 1 - Majowego do:

wykonania własnoręcznie 4 boisk do gry w siatkówkę 2 boisk do gry w koszykówkę i zorganizowania w dniu otwarcia boisk 30. IV. 1950 r. meczów piłki siatkowej i koszykowej z udziałem drużyn innych Kół Sportowych.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Koła Sportowego Nr. 86, w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 76.

Najwyższy czas aby Widzew przełamał złą „passę"

Sytuacja reprezentanta drugiej ligi okręgu łódzkiego Widzewa jest jak do tej pory katastrofalna. Na cztery spotkania nie zdobyto ani jednego punktu. Stosunek bramek również nie przynosi łodzianom zaszczytu.

W niedzielę Widzew gości zespół Stali z Sosnowca. Cała Łódź sportowa życzy Widzewowi, aby w meczu tym przełamał złą „passę". Czy same życzenia coś pomogą? — Śmiemy wątpić!

Należy przede wszystkim wyszukać trenera, bo zdaje się do tej pory Widzew nie posiada takowego. Następnie ustalić skład zespołu i nie czynić już dalszych eksperymentów, gdyż na nic one się nie przydadzą.

Łodzianom grozi spadek do klasy okręgowej tak jak w roku ubiegłym stało się z PTC Gwardią. A więc do pracy piłkarze Widzewa. W niedzielę trzeba zagrać będzie ambitnie i z poświęceniem...

Co się stało z „Kolejarzem"?

Na marginesie ostatnich spotkań w bokserskiej klasie B

W zawodach o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie uzyskano następujące wyniki: Związkowiec Tomaszów — Widzew 8:7, Włókniarz Pabianice — Stal 14:2, Kolejarz — Korab 0:16 (walkower), Spójnia — Gwardia 10:6, Włókniarz Tomaszów — Legia Sieradz 8:8. Od pewnego czasu zespół Kolejarzy nie stawia się do walki o punkty, a przeciwnik otrzymuje zwycięstwo walkowerem.

Tabela w tej klasie wygląda jak następuje:

Włókniarz Pabianice	17	25	160:104
Związkowiec Tom.	15	23	144: 88
Włókniarz Tom.	17	21	160:104
Legia Łódź	16	20	152: 98
Spójnia Kutno	15	18	135: 99
Korab Piotrków	14	16	156: 34
Legia Sieradz	16	16	101:141
Gwardia Piotrków	17	13	119:141
Widzew	16	12	111:143
Kolejarz	17	6	77:187
Stal	16	6	63:187

W sobotę Legia w Łodzi zmierzy się ze Związkowcem z Tomaszowa. Faworytem jest zespół miejscowy, jednak nie należy lekceważyć tomaszowian.

W niedzielę w Tomaszowie tamtejszy Włókniarz rozegra zawody z Korabem z Piotrkowa. Sądzimy, że wynik remisowy będzie miernikiem sił i umiejętności obu zespołów. Spójnia uzyska dobry wynik z Kolejarzem, ewentualnie znów będzie walkower, gdyż kolejarze nie stawiają się do zawodów.

Włókniarz Pabianice ma zapewnione zwycięstwo w spotkaniu z Widzewem. Stal stoi na straconej pozycji w zawodach z Legią z Sieradza.

S. Dikowski 16)

Koniec „Sago-Maru"

Podczas gdy samice ogonami oczyszczały dno, samce stały na straży. W odległości pięciu metrów w dół rzeki przemykały golce, bardzo zwinne ryby plamiste, przypominające z kształtu i zabarwienia forele. Czekały aż się skończy składanie ikry, żeby się rzucić do dołków i zeżreć ją...

Ale nic z tego! Łososie-samce, chociaż osłabłe po podróży, lecz masywniejsze aniżeli golce, odważnie rzucały się na drapieżców.

Odpędziwszy zuchwalców, wracały do samic, popychały je głowami, chwytały za ogon, jak gdyby pragnąc, aby ich towarzyszki jak najprędzej pozbyły się niebezpiecznego ciężaru.

Wreszcie ujrzałem, jak o jakieś pół metra od mych nóg samica, kurcząc się, pomagając sobie silnymi szarpnięciami ogona, wyrzuciła z siebie na oczyszczone dno bladoróżowe ziarnka ikry. Samiec podskoczył, oblał je mleczem i obie ryby zaczęły narzucać na ikrę piasek i żwir. Wkrótce utworzył się na dnie jeden z tych niewielkich pagórków, które napotykałem, gdy szedłem ku środkowi odnogi.

Małżeństwo, pokręciwszy się nad pagórkiem i przekonawszy, że ich skarbowi nic nie grozi, wolno popłynęło w górę rzeki.

Teraz ruchy ryb były niepewne, apatyczne. Wszystko dla nich było skończone. Skazane na śmierć, nie wiedziały, jak mają spędzić swe ostatnie chwile; zbliżały się do cudzych gniazd, kręciły się, odpędzały golce i, wreszcie, zatraciły się gdzieś w potężnej masie ryb, płynących od strony morza.

Zachmurzyło się, zaczął dąć wiatr, woda się pomarszczyła. Szczękając zębami, wylazłem na brzeg i zacząłem rozcierać zdrętwiałe łydki. Ogarnęło mnie jakieś przykre uczucie. Wałęsać się przez całe życie po obcych morzach, wrócić na starość do rodzimej rzeki i przewrócić się do góry brzuchem nie ujrzawszy potomstwa. Do tego zdolne są tylko takie włóczęgi jak łososie.

W drodze powrotnej zatrzymałem się koło miejsca, gdzie „tańczyły" cztery samce. Zdechłej samicy już nie było widać. Obszukałem wzrokiem dno i z trudem odnalazłem ogon ryby, sterczący ze żwiru. Jak widać, instynkt, który pomaga łososiom w odnalezieniu najczystszej wody dla złożenia ikry, kazał samcom przykryć padlinę piaskiem i kamieniami.

Po pół godzinie wróciłem na kuter. Kołoskow rozmawiał z lądem. Saczkow oczyścił szmerglem przewód benzynowy, — jak każdego mechanika świerzbiały go ręce na widok kawałka miedzi lub mosiądza.

Bez wszelkiego zainteresowania wysłuchał opowiadania o moich obserwacjach

Prawo natury — powiedział ziewając. — Ryby składają ikrę, walczą, zdychają, jak im natura przykazała... Złapałeś chociażby jedną?

d. c. n.

WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

6-ty dzień ciągnienia II kl.

Główna wygrana dnia **1.000.000** zł padła na Nr 18220 w Łodzi.

Wygrane po **500.000** zł padły na Nr Nr 2123 55493.

Wygrana **200.000** zł padła na Nr 19736.

Wygrane po **100.000** zł padły na Nr Nr 2989 6040 9088 9454 16289 16943 24466 50433 60012 89809 95900.

Wygrane po **40.000** zł padły na Nr Nr 5354 8999 26777 36763 43816 49670 54885 68507 80796 83440 84073 86488 101937 106595.

Wygrane po **16.000** zł padły na Nr Nr 465 1896 11696 17248 20396 22440 24119 25718 26304 33301 36265 38974 41991 48490 55269 56939 58934 59694 61223 67494 71402 73786 77703 79 286 80015 80266 81390 82244 83881 85172 86596 87980 94471 94653 97397 101695 102882 105796.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-25
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-23
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-10064